

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N^o 114

Sroda

27

kwietnia 1927

św. Teofila.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 952. Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302310 — P. K. O. KRAKÓW 405373 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnym redaktorem W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Ostatnie dni Wystawy obrazów J. Kidona w Katowicach

w sali Domu Związkowego przy kościele N. Marji Panny.

Wystawa otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczór bez przerwy.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza — a Polska.

Zebranie prasowe u p. min. Zaleskiego. — Zalecenia konferencji są bardzo ważne dla Polski, która jest organizmem przejściowym między krajem rolniczym a przemysłowym.

Warszawa, 26. 4. (wl.) (k) We wtorek dnia 26 bm. obyla się w prywatnym mieszkaniu min. spraw zagranicznych Zaleskiego konferencja prasowa poświęcona zagadnieniom, jakie będą rozważane na międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Program konferencji obejmuje szereg najżywniejszych spraw, przygotowanych przez komisję przygotowawczą i sekretariat Ligi Narodów.

Najważniejsze kwestie, jakie rozważać będzie konferencja ekonomiczna, będą: 1) kwestie handlowe, 2) kwestie przemysłowe, 3) kwestie agrarne. Rozważane będą w szczególności sprawy, dotyczące wszelkich reskrypcji i uciążliwości w międzynarodowej wymianie towarów i sprawy organizacji przemysłu w skali wychodzącej poza granice poszczególnych państw.

Decyzje konferencji będą miały znaczenie jedynie zaleceń, jednakowoż nader ważnych dla Polski, która obecnie jest organizmem

mem o przejściowym charakterze od kraju rolniczego do przemysłowego.

Chodzi o zwiększenie naszej konsumpcji, w czym zainteresowani jesteśmy nie tylko

my sami, ale cały świat gospodarczy. Jeżeli pomimo wszystko konferencja nie wyda rezultatów od razu konkretnych, to jednak znaczenie jej będzie niezmiernie donio-

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE OBUWIA „PEPEGE”

LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.
W GRUDZIADZU**TANIE • TRWAŁE • ELEGANCKIE**

Oświadczenie złożone „Polonji” przez Czechosłowackie poselstwo w Warszawie.

POSELSTWO JEST ZDANIA, ŻE WIADOMOŚĆ O WYSTĄPIENIU MIN. BENEŠA POLEGA NA JAKIEMS NIEPOROZUMIENIU.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Jak do wiadujemy się, poselstwo czechosłowackie w Warszawie zwróciło się telegraficznie do swego rządu z prośbą o wyjaśnienie w sprawie depeszy, podającej informację o rzekomym wystąpieniu ministra Beneša przeciw Polsce.

Niezależnie od tego poselstwo czechosłowackie złożyło na ręce warszawskiego

redaktora „Polonji” oświadczenie, że wiadomość ta w najlepszym razie polega na nieporozumieniu, lub należy ją zaliczyć wprost na karb propagandy wroga zbliżeniu obu państw. W najbliższych dniach poselstwo czechosłowackie, po nadejściu wiadomości z Pragi, wyda oficjalny komunikat w tej sprawie.

—oOo—

Zatarg o zarobki robotnicze w Zagłębiu Dąbrowieckim.

MOŻLIWOŚĆ PRZENIESIENIA ROKOWAŃ DO WARSZAWY.

Warszawa, 26. 4. (wl.) (k) Z kół rządowych informują, że rokowania, jakie toczą się w Dąbrowie Górniczej pomiędzy przemysłowcami a Związkiem Robotników, o

ile nie doprowadzą do pomyślnego wyniku, do nadchodzącego czwartku, przeniesione zostaną do Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. w Warszawie.

ANGLIA MA ZAMIAR WYCOFAĆ SIĘ.
Paryż, 26. 4. (wl.) Twierdza tu, że Anglia zamierza się zupełnie wycofać z zatargu wło-

sko-jugosłowiańskiego, ażeby nie narazić swych dobrych stosunków z Włochami.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

się, albowiem poza konferencją w Genewie i Brukseli po raz pierwszy zbiorą się przed stawiciele rozmaitych interesów i dziedzin gospodarczych. W każdym razie konferencja doprowadzi do wyłonienia pewnych ciał permanentnych, gdzie przeprowadzone będą wnioski w kwestiach gospodarczych już dojrzałe. Dlatego celem delegacji polskiej winno być zwracanie bacznej uwagi na wszystko, co obchodzi Polskę, a przede wszystkim na słuszenie przeprowadzonej repartycji kapitałów, mogących przyspaść w udziale naszemu państwu.

POKRYCIE ZNIŻEK TARYFOWYCH EKSPORTOWYCH.

Warszawa, 26. 4. (wl.) (k) Minister kolei p. Romocki przeznaczył 5 milionową nadwyżkę dochodów z eksploatacji polskich kolei państwowych na pokrycie zniżek taryfowych, potrzebnych do poparcia eksportu polskich towarów zagranicę. Rozporządzenie w tej sprawie wprowadzone zostanie na przeciąg 6 miesięcy.

ROZSTRZELIWANIE KSIĘŻY W MEKSYKU.

Meksyk, 26. 4. (AW) W stanie Jalisco przeprowadzono dalsze aresztowania księży katolickich. Ogółem aresztowano 23 księży, 6 z nich z rozkazu generała Rlo de Cale zostało rozstrzelanych.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W POLSCE.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) W sobotę ub. tygodnia nadeszła do Sowporkorg seria zamówień sowieckich. Licencja slega pół miliona dolarów i obejmuje wyroby metalowe, włókiennicze chemiczne i papiernicze. Najpoważniejsza pozycja stanowi zamówienia na cynk,

Młoda panna

miej powierczości, do-
brze wychowana, gospodarna
i oszczędna,**z posagiem
100 tys. dol.**nie odda swej ręki i posagu, Panu,
który zapomniat zapłacić prenumeratę
„Polonji” za miesiąc Maj.
2563 K.

Państwowy Monopol Spirytusowy

zawładnia, że sklepy uprawnione do detalicznej sprzedaży spirytusu skażonego, przeznaczanego do użytku domowego t. zn. do oświetlania i ogrzewania będą mogły pobierać ten spirytus począwszy od 1-go maja br. w ilościach nie mniejszych jak 15 litrów, jedynie w następujących punktach:

- Katowice**
Hurtownia P. M. S. ul. Wawelska 1
- Wielkie Hajduki**
Hurtownia P. M. S. ul. Krakowska 85
- Tarnowskie Góry**
Hurtownia P. M. S. ul. Nakielska 5-7
- Lubliniec**
Hurtownia P. M. S. plac Kościuszki 7
- Rybnik**
Hurtownia P. M. S. Rynek 3
- Nikolów**
Hurtownia P. M. S. Rynek 14
- Żory**
Hurtownia P. M. S. ul. Szeptyckiego 11
- Pszczyna**
Hurtownia P. M. S. ul. Jankowicka 8
- Bielsko**
Hurtownia przy Państwowej Wytwórni Wódek ul. Miarki 2
- Cieszyn**
Hurtownia P. M. S. ul. Sarkandra 1.

Niszczenie autorytetu władzy.

Bez względu na to, że stronnictwa narodowe zasadniczo potępiły metodę, jaką rząd obecny doszedł do władzy, to jednakże dla dobra kraju cieszyłyby się one, gdyby mogły skonstatować, że gabinet p. premiera Piłsudskiego swoimi poczynaniami daje dowód, że sprężyste i światło prowadzi nawę państwową. Niestety, pod tym względem many sierom rządowym do zarzucenia bardzo dużo.

Rząd częstokroć sam sobie szkodzi i samochcą swój autorytet podrywa. Na to niszczenie autorytetu władzy — przez władzę zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę, przytaczając cały szereg zarzutów pośrednich jak np. rugi, które utrwalają w umyśle ludności zaprawianie, że najwyższych urzędników państwowych i najodpowiedzialniejszych kierowników placówek administracyjnych można zmieniać, „jak rękawiczki”, — dalej jak fakt opierania władzy na wyłącznie w tym celu stwarzanych organizacjach, który zmusza tych, co te organizacje formują, do zabiegania o ich względy, a co zatem idzie do patrzenia przez palce na ich częstokroć nieestosowne poczynania i wybryki i t. p.

Dzisiaj jesteśmy zmuszeni podkreślić zupełnie bezpośrednie dowody, jak niektórzy członkowie rządu swoimi poczynaniami podrywają jego autorytet. Takim przykładem służy ostatnia wojna licznikowa, którą wywołał p. minister Poczt i Telegrafów Miedziński swoim nieprze-myślanem zarządzeniem, które okazało się niezgodnym z prawem, a przeto zmusiło go do wycofania się. Cóż zaś może więcej podrywać autorytet, jak zarządzenia wydane przez jednego z najwyższych dostojników państwa, które w swoich skutkach okazują się bezprawiem i zmuszają go do wycofywania się, czyli do przyznania się, że to co zrobił, było zrobione lekkomyślnie według swego widzimisie.

Błędny krok p. ministra Miedzińskiego nie jest jednakże odosobniony. „Rzeczpospolita” np. podkreśla, że Trybunał Administracyjny Państwa wprost jest zawalony skargami obywateli na zarządzenia władz. Olbrzymia część tych zażaleń okazuje się słuszną i ferowane przez Trybunał Administracyjny wyroki, zwracają się przeciwko władzom państwowym, które nadużyły swojej władzy. Naturalnie to również nie przyczynia się do ugruntowania autorytetu rządu.

Urzędnik, który chce, by jego autorytet był szanowany, musi przedewszystkiem starać się nie podrywać autorytetu swoich podwładnych, — to jest przecież jasne. Natomiast niektórzy z członków obecnego rządu czynią tak, jak gdyby tego nie rozumieli, zrozumieć nie chcieli, względnie, jak gdyby się z tem nie liczyli zupełnie i chcieli dać dowód ludności, że póki mają siłę za sobą, to jest im zupełnie obojętne czy ich autorytet moralny będzie szanowany, czy też nie. Jaskrawym tego dowodem jest przykład, który poniżej przytoczę, wzięty żywcem z podróży inspekcyjnej p. ministra spraw wewnętrznych do pewnego starostwa w Małopolsce, opowiadany mi przez jednego z naocznych świadków.

Pewnego dnia późno wieczorem do miasteczka J. przyjechał minister Składkowski i zatrzymał się w miejscowym hoteliku. Zawiadomiony o przyjeździe ministra miejscowy starosta p. Z. pośpieszył zameldować się u niego. P. Minister oświadczył staroście, że dziś go już nie potrzebuje, lecz prosi, by przyszedł do niego na drugi dzień o godzinie 8 rano. Gdy starosta oddał się, gen. Składkowski zszedł do małej restauracyjki, mieszczącej się w tymże hotelu i tam do godz. 5 rano konferował z miejscowymi działaczami żydowskimi i socjalistycznymi.

Na drugi dzień, gdy starosta o oznaczonej godzinie zjawił się u ministra, sekretarz tegoż oświadczył, że p. minister prosi go, by zaczął w sali restauracyjnej, dokąd p. minister zaraz zjedzie. Tak też się stało i rozpoczęła się „konferencja” pomiędzy ministrem a starostą za stołkiem restauracyjnym, której przysłuchiwali się zebrań w sali goście. Minister Składkowski podnosił szereg zarzutów, dotyczących się poczynania p. starosty. Widać, że zarzuty te inspirowane były przez uczestników nocnej konferencji.

Nie chodzi w danym wypadku o to, czy zarzuty były słuszne, czy nie. Chodzi o coś innego — o podrywanie autorytetu starosty, spowodowane faktem, że cały szereg przypadkowych gości restauracyjnych mógł przysłuchiwać się wytaczanym mu foro publico przez jego zwierzchnika zarzutom. Łatwo jest przecież zrozumieć, że komentowanie przez ploteczniczeków małomiasteczkowych tej „oficjalnej” rozmowy napewno nie przyczyniło się do podniesienia „nimb” władzy p. starosty i niewiadomo, czy

specyficzna popularność, o którą widocznie p. ministrowi chodziło — wyszła na dobre również dla jego autorytetu.

Przykładów takich, wziętych żywcem z życia codziennego pewnych dygnitarzy państwowych chwili obecnej — przytaczać można bez liku. Gdyby chodziło

nam tylko o zwalczanie obecnego rządu, jako rządu, z którym nie sympatyzujemy, siedzielibyśmy cicho i tych przykładów byśmy nie podnosili. Nam chodzi jednakże nie o walkę z rządem lecz o walkę z jego złemi poczynaniami, które szkodzą państwu i dlatego fakty, podrywające autorytet władz, podkreślamy bo chcielibyśmy, by one znikły.

K—I.

Skład austriackiej Rady Narodowej.

POGŁOSKI POWYBORCZE.

Wiedeń, 26. 4. (wl. eu.) Po ostatnich obliczeniach okazuje się, że nowa Rada Narodowa będzie miała następujący skład: stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, 74 mandaty (zamiast dotychczasowych 83), socjaliści 71 (dotychczas 68), stronnictwo wszechniemieckie 11, (dotychczas 10), landbündlerzy 9, (dotychczas 5).

Procentowo przedstawia się sytuacja tak, że zablokowane stronnictwa narodowe, straciły 4 procent mandatów, mianowicie z 60 na 56, zaś socjaliści uzyskali 4 proc. z 40 na 44.

Wiedeń, 26. 4. (aw.) Ogólnie sądzą,

że gabinetowi dr. Seipla trudno będzie rządzić znacznie osłabioną większością, która teraz wejdzie do nowo wybranego parlamentu i że z tego nastąpi koalicja stronnictw mieszczańskich ze stronnictwem socjal-demokratycznym. Wymieniają już nawet byłego ministra skarbu dr. Girtlera jako następcę dr. Seipla na stanowisko kanclerza, co by spowodowało ustąpienie prezydenta republiki Hainisch.

Wiedeń, 26. 4. (wl. i) Kanclerz Seipel oświadczył, iż czuje się przemęczonym i chorym i że z tego powodu w najbliższym czasie zamierza ustąpić ze swego urzędu.

Nowy „potop” w Ameryce.

Wylew Missisipi.

800 000 HEKTARÓW POD WODĄ. — OKOŁO 500 OSÓB ZGINEŁO. — 6 MIAST ZALANYCH. — OLBRYMIE PLANTACJE BAWELNY ZNISZCZONE.

Nowy Jork, 26. 4. (wl. eu.) Wylew rzeki Missisipi i jej dopływów przybrał niebywałe rozmiary. Na obszarze przeszło 25 000 km. kwadratowych utworzyło się olbrzymie jezioro. Dzienniki piszą, iż jest to prawdziwy potop. Ze względu na to, że wielkie obszary plantacji bawelnianych zostały wodą zalane, należy się spodziewać wzrostu cen bawelny. Ogółem około 800 000 hektarów znajduje się pod wodą. Przepuszczalnie zginęło około 300 do 500 ludzi, z których dotychczas tylko około 100 osób można było zidentyfikować. 6 wielkich miast stoi pod wodą, między in.

Memfis, liczące około 200 000 mieszkańców.

W Greenfield około 6000 mieszkańców schroniło się do wyżej położonej części miasta i tam oczekuje ratunku. W wielu okolicach widać już jedynie tylko szczyty drzew i słupów telegraficznych. Zdaniem rzeczoznawców woda opadnie zupełnie dopiero po jakimś miesiącu. Rząd zorganizował wielką akcję ratunkową, wysyłając łodzie motorowe i samoloty. Amerykański Czerwony Krzyż zorganizował zbiórki na pomoc dla ludności, dotkniętej katastrofą clementarną.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych.

PROJEKT KOMASACJI UBEZPIECZEŃ.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ubezpieczeń, o którym donosiliśmy wczoraj, omawiana była m. in. kwestja komasacji wszystkich ubezpieczeń w jedną całość administracyjną. Rada wypowiedziała się za połą-

czeniem kas chorych, funduszu bezrobocia oraz ubezpieczeń emerytalnych pod nazwą Zakłady Ubezpieczeń Społecznych. Po wprowadzeniu komasacji składki zostaną połączone i wynosić będą 12,8 procent (!) zarobków pracowniczych.

Skład osobowy Instytutu Eksportowego.

ZASIADZIE W NIM 15 CZŁONKÓW Z GŁOSEM OPINJODAWCZYM I 5 Z GŁOSEM DORADCZYM.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) W związku z opracowaniem przez Min. Przemysłu i Handlu projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie otwarcia przy Ministerstwie Państwowego Instytutu Eksportowego dowiadujemy się, iż na czele tej instytucji staną na jeden z dyrektorów departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Instytucja ma być organem opiniodawczym, składającym się

z 15 członków, w tem 6 powołanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z pośród kupców, przemysłowców, sfer rolniczych i finansowych, 9 zaś z pośród reprezentantów organizacji społeczno-gospodarczych. Niezależnie od tego Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Zagranicznych, Rolnictwa i Komunikacji deleguje do Rady po jednym przedstawicielu z głosem doradczym.

KLUB PRACY CHCE MIEĆ WIĘCEJ NIŻ 5 POSŁÓW.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Dopiero trzy dni upłynęły od secesji w Rawie Mazowieckiej, na której powstał Związek Chłopów, a już wykazuje się jakie były początki tej secesji.

Mianowicie od dłuższego czasu poseł Polakiewicz i sekretarz klubu parlamentarnego Stron. Chłopskiego Kałusiewicz prowadzili zakonspirowaną akcję zmierzającą do rozłamów. Władze stronnictwa były tak zaskoczone zjawiskiem w Rawie, że nie mogły przygotować żadnej kontrakcji. Funduszy potrzebnych na zorganizowanie zjazdu w Rawie Mazowieckiej, jak się okazuje dostarczyła stronnictwo wicepremiery Bartla (Klub Pracy). To stronnictwo jest głównym inspiratorem fermentu w Str. Chłopskim i podobny ferment niewątpliwie wywołuje w Wyzwoleniu. Klub Pracy w ten sposób dąży do zwiększenia swego stanu liczebnego, który obejmie w ciążach ustawodawczych 5 reprezentantów, a w społeczeństwie trochę więcej.

RZĄD NIE UZNAJE PODWYŻKI CEN PIECZYWA.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Rząd stoi na stanowisku uderzania podwyżki cen maki i chleba, dokonanej przez młynarzy i piekarzy warszawskich. W ciągu dnia wczorajszego, sporządzono na terenie m. Warszawy kilkadziesiąt protokołów w tej sprawie.

—000—

ZAKOŃCZENIE OBRAD 3-EJ SESJI PRZYGOTOWAWCZEJ KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 26. 4. (wl. eu.) Przygotowawcza komisja rozbrojenlowa zakończyła dzisiaj swoją trzecią sesję po 31 dniu obrad. Toczyły się obrady nad sprawozdaniem o pierwszym czytaniu projektu konwencji, zmierzającej do ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń. Referat jest dość obszernym dokumentem, przedstawiającym konkretne wyniki prac, oraz zdania poszczególnych delegatów w kwestjach, co do których porozumienia nie osiągnięto. Przewodniczący komisji wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wielkie trudności, jakie następują prace nad rozbrojeniem i zwrócił się z apelem do opinii publicznej, by zechciała zważyć przy ocenie wyników prac komitetu. W kwestji rozbrojenia jest jednym z problemów najbardziej skomplikowanych.

Drugie czytanie projektu konwencji nastąpi prawdopodobnie w listopadzie.

LOTNIK, KTÓRY MIAŁ DOKONAĆ LOTU NOWY JORK — PARYŻ ZGINĄŁ.

Nowy Jork, 26. 4. (wl. eu.) Znały lotnik amerykański por. Davis podczas lotu próbnego spadł z znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu. Aparat, którym Davis zamierzał w przyszłym tygodniu dokonać lotu Nowy Jork — Paryż został zupełnie rozstrząskany.

STAN OBLEŻENIA NA LITWIE.

Kowno, 26. 4. (AW) Ogłoszono stan obleżenia obywateli na terenie całej Litwy. Zaproważona została bezwzględna cenzura listów, depesz, oraz telefonów.

Spółka Akcyjna
Fabryki Olejów i Tuszczów Roslinnych
J. D. Potoka Synowie
Będzin-Małobądz.
Wyrabia:
POT-KOL - jadalny tłuszcz kokosowy
OLEJ kokosowy dla celów mydlarskich
OLEJ liny 1-a i techniczny
OLEJ rzepakowy jadalny i techniczny
OLEJ rybcyowy medyczny i techniczny
Poleca:
Wyborną paszę dla bydła
Matkiuchy odoleione
liniane, rzepakowe i kokosowe
oraz **śrąk rybcyowy**
jako bardzo skuteczny nawóz azotowo-fosforowo-potasowy

WALKA Z BANDYTAMI MEKSYKAŃSK.
Meksyk, 26. 4. (Pat.) Departament Wojny ogłasza, iż w czasie walki, jaką stoczyły wojska związkowe w dniu 23. bm. z bandą, która dokonała napadu na pociąg, zabitych zostało 60-ciu bandytów.

POLSKO-RUMUŃSKA KONWENCJA LOTNICZA.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) W Ministerstwie Komunikacji opracowywany jest projekt konwencji lotniczej polsko-rumuńskiej, która opierałaby się na zasadzie wzajemności. Na podstawie tej konwencji ma powstać linja lotnicza Lwów—Bukareszt, przez co stworzono by bezpośrednią komunikację lotniczą Warszawa—Bukareszt. Prace nad zawarciem konwencji potrwają jeszcze kilka miesięcy.

NOWA USTAWA SĄDOWNICZA.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Jak się dowiadujemy w październiku br. jako w 10-letni jubileusz sądownictwa polskiego, zostanie ogłoszona w formie dekretu nowa ustawa postępowania karnego i pragmatyki sędziowskiej.

TERMIN SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKICH.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Jak się dowiadujemy, termin sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego został przesunięty do końca czerwca, by młodzieży szkolna mogła wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych. Ostatni termin zostanie ustalony na konferencji dnia 28. bm. w Prezydium Rady Ministrów.

RAKOWSKI ROKUJE Z PRZEDSTAWI. CIELAMI LIGI NAR.

Paryż, 26. 4. (wl. j.) „Information” donosi, iż w Paryżu prowadzone są oficjalne rokowania, między Rakowskim a przedstawicielem Ligi Narodów w sprawie wzięcia przez Sowiety udziału w konferencji gospodarczej w Genewie.

WZROST POKRYCIA ZŁOTEGO.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia br. wykazuje wzrost złotego, mianowicie do poziomu 58,4 proc.

ORYGINALNY STREJK.

Warszawa, 26. 4. (wl. k.) Na tle niezadowolenia z powodu wymiaru podatku obrotowego za rok 1926 będziemy mieli w najbliższych dniach do załatwienia nader oryginalny strejk właścicieli sklepów manufaktur. Strejk ma trwać 2 godziny i ma być przeprowadzonym w tym tygodniu.

NA GRUZACH HROMADY I N. P. CH.

Wilno, 26. 4. (AW.) Odbiła się tu konferencja grupy działaczy białoruskiej Hromady i N. P. Ch. na której postanowiono zorganizowanie wspólnymi siłami nowego stronnictwa, które miało na terenie Kresów białoruskich Rzpłiet realizować cele, postawione sobie przez 2 zlikwidowane organizacje Hromadę i N. P. Ch. Kierownikiem nowego ugrupowania ma być poseł Sobolewski. Możliwie, iż do organizacji tej zgłosi akces prawicowa secesja Niezależnej Partii Chłopskiej, kierowana przez posła Błona. Nowe ugrupowanie nosić będzie nazwę Białoruskiego Stronnictwa Radykalno-Chłopskiego.

ZŁOT „STAHLHELMU” W BERLINIE.

Berlin, 26. 4. (wl. i) „Stahlhelm” zapowiedział na 8 maja br. wielki zlot w Berlinie. Na Unter den Linden, w Lustgarten itd. ma się odbyć rewja oddziałów „Stahlhelmu”. Komuniści ze swej strony przygotowują kontrakcję, z powodu czego w mieście panuje silne zdenerwowanie.

„Acht Uhr Abendblatt” donosi, że w dniu tym w Berlinie zebrać się ma około 80 000 stahlhelmistów. Wobec tego, że wszystkie siły policyjne w Berlinie wynoszą 20 000, nie będą one w stanie zapewnić spokoju bezpieczeństwa w mieście. W związku z tem pismo domaga się od rządu, by zakazał zlotu Stahlhelmu w Berlinie. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, rząd niemiecki nie ma zamiaru zakazać rewji nacjonalistycznej w stolicy.

Głosy prasy.

NIEDOMÓWIENIE, CZY „PRZEMÓWIENIE SIĘ” P. BARTLA. — PIERWSZY MAJ. — FRONT ANTYKOMUNISTYCZNY WE FRANCJI.

Sprawa poprawy bytu urzędników jest nadal niestety kwestią nierozstrzygniętą i palącą. Urzędnicy państwowi muszą mieć byt poprawiony a to nietylko ze względów „ludzkich”, lecz również ze względów bardzo realnych; bo, jak słusznie zaznacza „Rzeczpospolita”, są oni nerwami organizmu państwowego, a to tembardziej przy nowoczesnym ustroju państwa, kiedy administracja państwowa tak olbrzymie miejsce zajmuje i tak bardzo jest rozgałęziona.

Omawiając deklarację p. wicepremiera Bartla w powyższej sprawie, „Rzeczpospolita” pisze:

Wreszcie w jednym ze środowisk urzędniczych — wśród pocztowców — doszło do większego wrzenia. Padły nawet groźby strajku.

Stało się i tym razem, jak zwykle, że powiedział więcej niż chciał powiedzieć i musiał odwoływać. Został więc zaproszony na konferencję dziennikarzy, oczywiście tylko „swoi”, umoralnieni i ulaskawieni, i chociaż nazajutrz enuncjacje p. wicepremiera zostały podane przez nich trochę sprzecznie, bo materia była delikatna i zbyt trudna do ujęcia, jednak tenor ogólny był niedwuznaczny.

To niezdedykowane stanowisko p. wicepremiera jest zrozumiałe. Bo naturalnie, tak jak i wszyscy zarówno i p. prof. Bartel musi uznawać konieczną potrzebę podwyżki pensji urzędniczej. Ale niestety, nie bardzo on wie, skąd pieniądze na tę sprawę wziąć.

Prawda, że może znalazłyby się jakieś fundusze, które choć częściowo przyczyniłyby się mogły do złagodzenia materialnego bytu urzędników państwowych, ale cóż z tego, kiedy wiemy dobrze, jak drogo kosztują różne organizacje sanacyjne i prasa sanacyjna i ile one pieniędzy pochłaniają.

W wywiadzie udzielonym przez p. Bartla przedstawicielom prasy rządowej, zwraca uwagę ten ustęp, w którym p. wicepremier wspomina o pożyczce zagranicznej, mówiąc, że nie potrafi odpowiedzieć na pytanie „czy Polska przyjmie ofertę pożyczkową, bowiem wyłączenie od nas zależy, czy ją weźmiemy.”

Coś w tem jest niejasnego... Bo słusznie zaznacza „Robotnik”:

Jakże to? Zdawałoby się odwrotnie. Skoro to od nas wyłącznie zależy, czy pożyczkę weźmiemy, — kierownik Rządu, czy raczej współkierownik powinienby „umieć odpowiedzieć”.

Należałoby więc dla dobra ogólnego i uspokojenia opinii publicznej, by p. prof. Bartel zechciał to niejasne, czy też nieprzemysłane zdanie wytłumaczyć.

Tembardziej zaś w chwili obecnej konieczne są wytuszczenia jasne, dobitne, ponieważ i tak opinia kraju ma dosyć niepotrzebnej podmioty dla swoich nerwów, na myśl, że zbliża się miesiąc maj ze swoim pierwszym dniem, tak ukochanym przez dwóch bratanków: socjalistów i komunistów, którzy w tym roku ponoszą specjalnie gorące czynią przygotowania, aby dzień ten według „swojej mody” świętować.

„Gazeta Warsz. Poranna” poświęca tej kwestii swój artykuł wstępny, opisując w nim socjalistyczno-komunistyczne przygotowania i wskazując na niebezpieczeństwo, które mogą spowodować hece bojówek tych stronnictw, apelując do rządu, by zabronił publicznego występu bojówek rewolucyjnych.

Czy to jednak rząd robi — jest więcej, niż wątpliwe.

Nawiązując do powyższej sprawy, warto jest nadmienić o szerzącym się ostatnio we Francji ruchu antykomunistycznym, któremu początek dał naczelny redaktor „Figara” p. Coty, nawołując opinię do stworzenia zgodnego frontu przeciwko komunistom.

Nawoływania p. Coty’ego nie pozostały bez echa. Podchwyciła je prasa narodowa, a co więcej, słusność ich uznał rząd p. Poincaré’go, co uzewnętrzniło się w wspaniałym przemówieniu min. spraw wewnętrznych Francji p. Sarraut, który z niebywałą energią wystąpił przeciwko komunistom, wskazując całej Francji, jak

8 milionów zł. na ruch budowlany.

Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU ŚL.

Komisja budżetowa Sejmu śl. obradowała wczoraj pod przewodnictwem pos. Janickiego w dalszym ciągu nad zmianą ustawy o kredytach dla spółdzielni budo-

wielkie z ich strony grozi jej niebezpieczeństwo.

O przemówieniu p. Sarraut, które uczyniło olbrzymie wrażenie, pisze m. in. „Le Gaulois”:

„Sarraut przemawiał jak świadomy swoich celów minister i doświadczony mały stanu. Nie można było życzyć sobie słów bardziej energicznych i obietnic bardziej stanowczych. Nie wątpimy, że po słowach nastąpią czyny”.

„Ere Nouvelle”, organ porozumienia lewicowy, mówi:

„Sarraut miał głęboko uzasadnione powody, aby nie pozostawiać bez odpowiedzi godnej najwyższego ubolewania kampanii zwolenników Moskwy i wypuklić całą chwałę, całe szlachetnie ludzkie piękno działalności republikańskiej Francji w zamorskich krainach”.

Komunistyczna „L’Humanite” stwierdza, iż jednolity front przeciwko komunistom został utworzony.

Z wczorajszych telegramów dowiedzieliśmy się, że wystąpienie ministra spraw wewnętrznych Francji odbiło się naturalnie również silnym echem w stolicy czernonego caratu i mieć będzie prawdopodobnie, jako skutek bezpośredni ustąpienie Sowietów w sprawie pertraktacji o spłacie Francji długów rządu b. Rosji. K-i.

wlanych. Śląskim Funduszem Gospodarczym, oraz nad statutem Śląskiego Zakładu Kredytowego.

Uchwalono zmienić ustawę o kredytach dla spółdzielni budowlanych w tym kierunku, że odsetki od pożyczek mają wynosić zamiast jak obecnie 1 proc. — 3 proc. rocznie, zaś czasokres amortyzacyjny ma zostać przedłużony do lat 42. Jest to najdłuższy okres amortyzacji pożyczek długoterminowych, jaki wogóle obecnie w Europie istnieje, zaś odsetki 3 procentowe są również jeszcze tak niskie, jak rzadko gdzie się obecnie spotyka. Zmiana ta nie dotyczy już udzielonych kredytów budowlanych. Na ukończenie już rozpoczętych budowli Śląska Rada Wojewódzka w najbliższych dniach rozdzieli 1 100 000 zł. jeszcze na starych warunkach.

Uchwalono nowy projekt ustawy, na mocy której powierzy się Śląskiej Radzie Wojewódzkiej tymczasowe administrowanie i udzielanie kredytów tak z Śląskiego Funduszu Gospodarczego, jakoteż z uchwalonych w tegorocznym budżecie śląskim 2 900 000 zł. na ruch budowlany. Z chwilą uchwalenia „Śląskiego Zakładu Kredytowego” czynności te przejmie ta instytucja.

Kredyty mogą otrzymywać gminy i związki komunalne, Spółdzielnie mieszkaniowe oraz osoby fizyczne.

Fundusze, które w roku bieżącym będą mogły być wypożyczone na ruch budowlany, będą wynosiły 6 do 8 milionów zł.

Uchwały więc komisji budżetowej zostały uzgodnione z propozycjami władz wojewódzkich.

Pozatem komisja budżetowa uchwaliła przystąpienie Województwa Śl. jako udziałowca do Śląskiego Tow. Lotniczego Sp. Akc. w Katowicach. Jak wiadomo, Sejm śląski przyznał już na ten cel 50 000 zł. jako subwencje dla stacji lotniczej w Katowicach oraz, oraz 400 000 zł. jako udział dla mającej się w roku bieżącym uruchomić linii lotniczej Katowice—Warszawa.

Wreszcie przyznano 3 etaty dla tercjanów w szkołach średnich na Śląsku Cieszyńskim.

Ogólnopolska konwencja węglowa nadal istnieje.

W kilku pismach pojawiły się informacje, jakoby Ogólnopolska Konwencja węglowa, a także Dąbrowsko-krakowska rozbiły się wskutek wystąpienia trzech kopalń Zagłębia Dąbrowskiego.

W związku z tem dowiadujemy się z autorytatywnego źródła, iż tak ogólnopolska, jakoteż dąbrowsko-krakowska konwencje węglowe nadal istnieją, a moc obowiązująca ogólnopolskiej konwencji węglowej, upływająca w dniu 30 kwietnia br., przedłużoną została przed kilku dniami o dalsze dwa miesiące, to jest do 1-go lipca br.

Zaznaczyć należy, że z ogólnopolskiej, a temsamem i z dąbrowsko-krakowskiej

konwencji węglowej wystąpiły wprawdzie trzy kopalnie, tj. „Flora” jeszcze przed rokiem, a „Renard” i „Reden” z dn. 1 stycznia 1927 r. — wystąpienie to nie wpłynęło jednak bynajmniej na osłabienie organizacyjne obu konwencji, które nadal w całej rozciągłości istnieją.

Sprzedaż węgla po cenach poniżej cen konwencyjnych i kosztów własnych przez powyższe kopalnie, które z konwencji wystąpiły, może mieć jedynie na celu osiągnięcie chwilowe większego zbytu, by na tej zasadzie po powrocie do konwencji móc sobie wywalczyć większą kwotę wysyłkową.

—o—

Skarb Śląski przystąpił do Spółki Lotniczej z udziałem 400 tysięcy zł.

Z W CZORAJSZEGO POSIEDZENIA RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Oprócz uchwalenia subwencji na naprawę szos w województwie śląskim o czem donosimy na innym miejscu, wyraziła Rada wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu zgodę na rozpisanie konkursu na obsadzenie trzech posad lekarskich w Zakładzie dla umysłowo chorych w Lublińcu i uchwaliła projekt ustawy o przystapie-

niu skarbu śląskiego do Śląskiej Sp. Lotniczej z udziałem 400.000 zł.

Śląska Sp. Lotnicza uruchomi w niezadługim czasie komunikację lotniczą, pomiędzy Katowicami a Warszawą, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem i t. d. Kapitał zakładowy Sp. Lotniczej wynosić będzie 1 milion zł.

—oOo—

MICHEL ZEVACO.

Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

216)

Oto o czem mówili:

— Chciałaś ze mną mówić, Leonoro? W ciągu trzech dni odmawiałem temu żądaniu. Od miesiąca urządziłem swoje życie w ten sposób, żeby cię nie widywać. Czynn timero, że nie byłem pewny, iż nie rzucę się na ciebie i nie zaduszę cię, ujrawszy przed sobą. Dziś czuję się mocniejszy, więc panem siebie; pomimo to przyszedłem tutaj bez broni. Wiedz o tem, Leonoro, że gdybym miał sztylet przy sobie, napewno byłabyś już martwa.

Leonora smutnie pochyliła głowę. Straszliwa gorycz zalała jej serce. Słyszac te słowa, wygłoszone przez jedyną istotę, którą ukochała na świecie, przez chwilę pragnęła, żeby pogroźka męża została spełniona. Gardło dławili jej łkania.

— Czy nie zainteresowałaś się Leonoro, co się stało w dwoma ludźmi, których swego czasu wysłałaś na ulicę Barres w nocy, kiedy zajęty byłem aresztowaniem księcia d’Angouleme i kiedy miałem nadzieję zawładnięcia... Gizellą? (Z piersi wybiegło mu głębokie westchnienie). Łotry służyli ci wier- nie! Gdzież są teraz? Czy wiesz, co się dzieje z p. de Luxem i de Brainem? Jeśli chcesz wiedzieć, pytaj Sekwany: może powie ci, dokąd zanosła ich zakrwawione trupy.

Nie oddychali prawie oboje. Twarze ich prawie zetknęły się ponad blatem stolika. Concini zgrzytał zębami.

— Dlaczegoś mi kazała dziś przyjść tutaj, Leonoro! — mówił dalej. — Czego chcesz odemnie? Słuchaj, Leonoro, wydarłaś mi Gizellę, to jest wszystko na świecie, co ukochałem. Wykradałaś mi Capestanga, a więc wszystko na świecie, co znienawidziłem. Postąpiłaś, jak mój najgorszy, śmiertelny wróg. Wiesz dobrze, czem było nasze małżeństwo: spółką dla zdobycia fortuny i władzy. Zawarliśmy ze sobą formalną umowę, w której nigdy nie było mowy o miłości, ani z mojej, ani z twojej strony. Postanowiliśmy, że oboje będziemy wolni. Nigdy nie zadawałem sobie trudu, ażeby się dowiedzieć, czy masz kochanka. Powiedz, czy nieprawda? Wychodzisz kiedy chcesz, wracasz, kiedy chcesz, za dnia, czy w nocy: czy pytałem cię kiedy, gdzie i w jakim celu? Czy żądałem jakiego rachunku? Dlaczego domagasz się tego ode mnie? Nie żywiłem do ciebie nienawiści, przeciwnie zachwycam się twoim niezwykle rozumem, wielkością twojego ducha, polegałem na twojej ambicji, która za cel swój miała moje wyniesienie. Podniecony twemi aspiracjami dochodziłem stopniowo do szczytu potęgi... Dlaczego niszczysz to wszystko teraz przez... zakochanie się we mnie?...

Spojrzał na nią przekrwawionymi oczyma, pełnymi wściekłości i nienawiści. Słuchała go sztywna, obojętna pozornie, podobna do statui z marmuru: człowiek kochany, człowiek ubóstwiany mówił jej, mówił usta w usta, że kocha inną i że nie pokocha jej nigdy! Nigdy! Dwie ciężkie łzy stoczyły się po jej wyblakłych policzkach. Kiedy spadły na powierzchnię stołu, dwie drugie zaszklily się w oczach... Leonora płakała.

— Co zrobiłaś z Gizellą? — pytał dalej Concini po chwili dłuższego śmiertelnego milczenia. — Kocham tę dziewczynę i muszę ją mieć! Czuję to, jestem przekonany, wiem, żeś jej nie zabiła! Czuję, że zachowałaś ją, nie wiadomo dla jakich celów... Zakleślasz mi się kiedyś, że będę ją widział?... Gdzie? Kiedy? Czy nadszedł już ten moment? Czy dlatego mnie tu wezwałaś do siebie? Bądź po tysiąc-kroć przeklęta, Leonoro! Widzisz, jak strasznie cierpię! Widzisz, że nie żyję więcej, widzisz, że ta miłość moja niszczy mnie powoli i zabija, widzisz, że tracę zmysły, wiesz, że spędzam noce bez snu, straszne noce pełne łkań i westchnień, które ty wysłuchujesz pod memi drzwiami... Wiesz o tem wszystkim i nie znasz litości, Leonoro. Jesteś wcieleniem zazdrości! Zazdrość jest twoją siłą! Wiesz, że nie mogę cię zabić, dopóki masz ją w swojej mocy.

Teraz Concini ze swej strony zaczął łkać i płakać.

Leonora westchnęła głęboko i z jękiem rzekła: — Concini! Zobaczysz ją!

Concini drgnął. Przez dłuższą chwilę pafrzył badawczo w oczy żony, w których błyszczały spadające, jak groch łzy. Potrząsnął głową.

— Przysięgam ci, że ją zobaczysz! — powtórzyła Leonora.

— Kiedy?

— W ciągu trzech dni!

— Gdzie! — pytał przerywanym głosem Concini.

— Tu! W ciągu trzech dni zwrócę ci również kawalera de Capestang.

(C. d. n.)

Wierście

lekarzowi — on poleca
Kathrelnera Kawe
Słodową Kneippa!
— Nie dajcie się zwieść
lub wmówić sobie coś
innego jako równie
dobrze!

W treści rzecz się mieści!



Wszyscy pragną

bez różnicy płci i wieku, zajęcia i stanu
ochronić swe zdrowie i nerwy, nosić obuwie
trwałe i oszczędne, mieć chód przyjemny,
elastyczny i elegancki.

Wszyscy więc winni nosić
obcasy i zelówki gumowe „BERSON”.



Brednie

„Polski Zachodniej”.

W Nr. świątecznym „Polski Zachodniej” ukazał się w dziale „Mównica Publiczna” art. p. t. „Pan Kaldonek w nowej roli” traktujący o założeniu w Brzozowicach grupy Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy. Autorowi tych bredni, zdaje się, wcale nie rozchodziło się o podanie samego faktu, lecz o zołhydzenie osoby p. Kaldonka, którego zasług położonych około polskości Szarleja i okolicy nikt nie zaprzecza nawet jego najzacieklejsi przeciwnicy. Otóż rzucona kalumnia „Polski Zachodniej”, jakoby p. Kaldonek z „odpadków” organizował grupę Nar. Powst. i b. Żołnierzy o tyle zgadza się z prawdą, że niedopadł w osobach powstańców „wiernych na życie i śmierć” p. Kornkiewicz, p. Kuli i innym przybyli na salę p. Zalka z oczywistym zamiarem rozbicia zebrania, co jednak nie udało im się z powodu mniej bohaterkiej postawy ich przywódcy w osobie p. Depicka z Szarleja. — Ostatni ustęp artykułu, donoszący iż „zebrani natychmiast nieśli do innej sali” oraz posadzający p. Kaldonka o „zdradziecką” robotę, świadczy o naiwności autora „Polski Zachodniej”, albowiem zwolnający zebranie spóźniony gość groźące niebezpieczeństwem rozbicia zebrania, bynajmniej nie ze strachu, lecz — z rozsądku chcąc uniknąć ekscesów — odwołał swoich ludzi do innej sali.

„Zdradziecka” zaś robota p. Kaldonka odznacza się tem, że otrzymał on za nią liczne dyplomy i od lat cieszy się uznaniem i poważaniem szerokiego ogółu miejscowego i okolicznego społeczeństwa, czem jego najwsielsi wrogowie z Brzozowic nie mogą się poszczycić. Co do gratisowych czapek, to zapewnia p. Kaldonek, że na życzenie dostarczyć może ich również członkom Zw. Powstańców Śląskich, ażeby nie była im zazdrość.

Ze stowarzyszeń.

* Zjazd b. więźniów politycznych w Tarn. Górach.

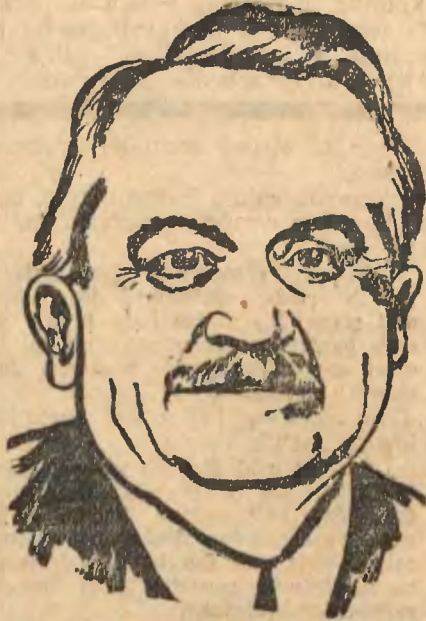
W bież. niedzielę, o godz. 12 w poł. odbędzie się w Tarnowskich Górach, w lokalu p. Kukofki przy ulicy Kolejowej 5, Zjazd b. Więźniów Politycznych powiatów Tarn. Gór — Lubliniec.

Pierwsze szparagi.



1. Złoty zbiór szparagów zapowiadają się świetnie.

Nowa Ententa?



Pisma donoszą o sensacyjnym zwrocie polityki światowej. Podobno dokonano się zbliżenie pomiędzy Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi, a to na tle z

jednej strony rozbrojenia na morzu, a z drugiej długów międzysojuszniczych. Ententa taka miałaby wielkie znaczenie także dla Polski. Na obrazu widzimy z

lewej strony prezydenta Francji Doumergue, w środku króla angielskiego Jerzego, na prawo prezydenta U. S. A. Coolidge.

Walka dwóch światów.

(Od wiedeńskiego korespond. „Połoni”).

PRECZ Z MARKSZYZMEM! — PROGRAM ks. KANCLERZA SEIPLA. — 16 PARTII. — DZIEŃ SADU. — ZGUBNE EKSPERYMENTY. — KŁOPOTY WIEDENSCZYKÓW. — NIESAMOWITE HISTORJE O CZERWONYCH PRZYWÓDCACH. — STARA BAJKA SIĘ POWTARZA. — KTO ZW. CIĘŻY?

Na całej linii wrota walka przedwyborcza, z każdym dniem staje się intensywniejsza, nie przebiega się w środkach, taranem oszczerstw i inwektyw wali się w przeciwnika. Obok „listy zjednoczonej” (chrześcijańskie i wielkoniemieckie partie), która z hasłem: „Precz z Marksizmem” przystąpiła do walki obok partii socjalistycznej powstało jeszcze 14 drobnych partyjek, tak że razem 16 partii staje do walki. Poza wspomnianymi dwiema partiami ubiegają się o mandaty do parlamentu: 1) Mieszczaństwo, 2) Włościanie, 3) Związek przeciwko korupcji, na czele którego stoi ks. Ude, przypominający swymi wystąpieniami ks. Oraczeńskiego, 4) Komuniści, którzy sromotnie padli przy ostatnich wyborach, sądząc obecnie, że w mętnej wodzie potrafią ryby łowić, 5) Żydzi, wśród których panuje rozłam, gdyż większa część odrzuca postulat sionistów i staje w rzędzie partii mieszczańskich, 6) Demokraci, 7) Narodowi socjaliści t. zw. hakenkreuzlerzy, 8) Związek bezpartyjnych obywateli, 9) drobnomieszczaństwo i drobnowłościanie, 10) Słoweńcy styryjscy, 11) Czesi, wśród których również uderza brak jednoci, rozbici są bowiem na trzy fronty, 12) Monarchiści, którzy nie uzyskają napewno żadnego mandatu, gdyż rozbici są na szereg obozów, z których każdy tęskni do innego monarchy.

Podczas, gdy wspomniany cały szereg list, ma małe szanse powodzenia i mało występuje na zewnątrz — głównie z powodu braku funduszy — toczą ze sobą dwie partie główne: lista zjednoczenia i socjaliści — zażartą walkę.

Socjaliści prześcignęli w agitacji przedwyborczej wszelkie oczekiwania. W pierwszym rzędzie założyli cały szereg nowych pism wyborczych, m. i. popularny dziennik na wzór naszej czerwonej prasy warszawskiej po 6 groszy za numer, by dotrzeć do najdalszych sfer. Dla 300 000 drobnomieszczyków stworzyli dziennik „Welt am Morgen” walcząc o 300 000 głosów — i rozdają darmo 300 000 egzemplarzy dziennie. Wydierżawili cały szereg wiel-

kich kinoteatrów na czas wyborów, by na srebrnym ekranie sławić gospodarkę socjalistycznej rady miejskiej i osławionego czerwonego ministra finansów gminnych Breitnera, na wielkich placach publicznych urządzają wieczorami kinowe przedstawienia agitacyjne, na dwa miesiące przed wyborami zawarli układ z największym biurem plakatowania „Wipag”, wydierżawiając na okres wyborczy prawie wszystkie tablice — tak, że dziś partie przeciwnie nie mają poprostu możliwości rozlepić swych afiszy. Od wczesnego ranka do późnej nocy rozrzucają setki tysięcy ulotek, odezw, karykatur. Wieczorami lśnią tysiącami świateł reklamy elektryczne partii socjalistycznej — niema prawie miejsca, kąta, ulicy, domu, by nie było czerwonych afiszów — i hasła: „wybierajcie socjalistów”. Po wioskach austriackich pędzą w autach partyjnych prowodyrzy demagogiczni, rozwijają wśród chłopów demagogiczne programy agrarne, obiecują im... gruszek na wierzbie, ale... trudy ich są daremne, usiłowania bezowocne. Lud wiejski w Austrii jest bardzo religijny i pamięta, że socjaliści dążą do rozdziału Kościoła od Państwa, do zniesienia nauki religii w szkołach, że rozwijają wielką agitację za gremjalnym występowaniem z Kościoła.

Z drugiej strony „Zjednoczona lista” z kanclerzem Seiplem na czele, zwana tu „listą Seipla” odbywa setki zgromadzeń i agitacją swą prowadzi głównie za pomocą ulotnych pism, gdyż socjalistyczne biuro plakatowania „Wipag” nie przyjmuje jej plakatów, tłumacząc się brakiem miejsca.

Kanclerz Seipel pracuje niestrudzenie, przemawiając dziennie kilka razy, w ostatniej niedzielę wygłosił 14 przemówień. Kanclerz Seipel program swój rozwija następująco:

— Dwa systemy rządzą w Austrii. Jeden system mój, nazywany systemem Seipla. Dążyłem przede wszystkim do konsolidacji stosunków, do odbudowy, do pra-

cy. Był czas, kiedy groził Austrii zupełny upadek. Waluta austriacka nie przedstawiała żadnej wartości, wszelka kalkulacja była niemożliwa, ceny najpotrzebniejszych produktów wzrastały z przerażającą szybkością. Przystąpiłem do stabilizacji waluty. Od dnia jej ustalenia nie zachwiały się szyling ani razu. Zagranica nabrała do nas zaufania. Przyświecał mi system bezustannej pracy, w ciągłym kontakcie i porozumieniu z korporacjami gospodarczymi. Przedewszystkiem chodzi o stworzenie warsztatów pracy, by robotnik nie znajdował się w tem smutnym położeniu, zmuszającym go do pobierania zasiłków, rujnujących skarb państwa, a niedających mu możliwości nawet najskromniejszej wetegacji. Kiedy objąłem rząd w Austrii, mówił ks. Seipel — sytuacja była ciężka, ogrom zadań był wielki. Granice były nieustalone, cała armia bezrobotnych, brak surowców, ogrom długów, hyperprodukcja urzędników, z których większa część należała zredukować, gdyż w innym wypadku nigdy budżet państwa nie byłby zrównoważony. Socjaliści, którzy po rozpadzie monarchii, objęli rząd w Austrii, i doporowadzili ją do katastrofalnego upadku, bali się dalszej odpowiedzialności i o dwunastej godzinie oddali rządy w ręce partii chrześcijańsko-społecznej.

Dzieło санації rozpoczął ks. Seipel i dzieła dokonał. Austria, o której jeszcze nie dawno mówiono, że tylko jej podział jest rozwiązaniem problemu — dziś zajmuje jako łącznik między Wschodem a Zachodem bardzo poważne stanowisko na kontynencie. Zagranica wierzy w przyszłość Austrii, której istnienie jest koniecznością dla stabilizacji stosunków Europy środkowej. Warunki do dalszej odbudowy istnieją w całej pełni. Rząd Seipla przeprowadził elektryfikację kolei, dziesiątki tysięcy ludzi znalazło przytem pracę, bilans handlowy się polepszył, rozbudowano sieć linii telefonicznych. Poznańskie — mówił na wielkim zgromadzeniu przedwyborczym ks. Seipel — dwa systemy: system nasz i system socjalistów.

Gospodarka socjalistyczna zniszczyła wszystkie wartości i skarby ogółu. Arsenale, państwowe zakłady przemysłowe Völkersdorf, Fischament, którym zarządzili socjaliści, w krótkim czasie zostały doszczętnie zrujnowane, zamknięte, robotnicy pozbawieni pracy, a skarb państwa ogromnie poniósł straty. Kiedy Austrię rządził socjalistyczny kanclerz dr. Renner, nastąpiła dewaluacja pieniędzy, niedza tysięcy małomieszczyków, bezrobocie, chaos.

A rządy socjalistów w gminie? 100 000 bezrobotnych, przepelnione więzienia i szpitale, epidemia samobójstw zamknięte warsztaty pracy, gdyż przedsiębiorcy nie byli w możności opłacać horrendalnych podatków, nakładanych w sadystryczną pasją przez czerwonego ministra finansów: Breitnera nałóżł na hotele tak wielkie podatki, że ceny hotelowe w Wiedniu przerażały swymi cyframi nawet najbogatszych obywateli. W rezultacie znaczne zmniejszenie ruchu przyjezdnych, hotele puste — a co zatem idzie, redukcja personelu. Śruba podatkowa Breitnera doprowadziła do tego, że za czasów jego rządów 8 000 firm zgłosiło swą upadłość.

Dwa systemy: System realnej, wyłączonej pracy — i system niszczenia w myśl zgubnych doktryn marksowskich! Niewątpliwie, wyborcy austriaccy, którzy czerwone eksperymenty odczuli boleśnie na własnej skórze, pójdą za głosem rozsądku, nieczuli na hasła krzykliwych demagogów.

Wiedeń, w kwietniu

Roman Hernicz.

Restauracja Henryka Kuntzera

na placu Wolności (dawniej „Reichshalle”)

Po gruntownym odświeżeniu i powiększeniu zostanie

OTWARTA

w środę, dnia 27-go o godz. 5-tej popoł.

Stylowa dekoracja i umeblowanie.

Komfort — Elegancja — Czystość
i umiarkowane ceny!

Wieczorami koncert kwartetu solowego.

Eksport polski do Grecji.

Wywiad z prezesem Izby grecko-polskiej w Atenach.

POMYŚLNE WIDOKI DLA EKSPORTU NASZEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO. — KOMUNIKACJA. — SPRAWA... RODZYNKOWA. — TARGI SALONICKIE I POZNAŃSKIE. — POSEŁ RZPLITEJ W ATENACH.

Onegdaj redakcja „Polonii“ miała przyjemność powitać w swoich salach bawiącego w Katowicach dyrektora Izby Handlowej polsko-greckiej w Atenach, p. Słizifskiego, z którym nasi czytelnicy mieli sposobność zapoznać się w roku ubiegłym, kiedy to p. Słizifski podczas Targów Poznańskich udzielił wywiadu przedstawicielowi „Polonii“.

— Przychodzę podziękować „Polonii“ oświadczył na wstępie dyr. Słizifski — za poruszenie przez nią w roku zeszłym sprawy utrudnień celnych na próbkę towarów. Interwencja „Polonii“ była nadzwyczaj skuteczną i w ogromnym stopniu pomogła do rozstrzygnięcia przez władze w sensie pozytywnym tej kwestji, która ma tak ogromne znaczenie dla rozwoju handlu międzynarodowego.

— Obecne stosunki handlowe polsko-greckie?

— Coraz lepsze, względnie coraz korzystniejsze dla naszej produkcji. Eksport nasz do Grecji stale wzrasta i należy być pewnym, że wciąż wzrastać będzie szczególnie, jeśli się usunie drobne przeszkody, o których później Panu wspomnę. Od chwili powstania Izby handlowej polsko-greckiej wyeksportowaliśmy towarów za sumę przeszło 12 000 000 zł. W pierwszym rzędzie na nasz wywóz składają się: bydło, produkty włókiennicze, szpagat (Bielsko), worki i przedmioty galanterijne.

W Katowicach bawie celem nawiązania stosunków z tutejszym przemysłem metalowym i węglowym. Wspólnie ze mną przyjechał z Aten sekretarz Izby p. Michałopoulos. Sprawa węgla jest sprawą późniejszą. Rynek grecki na ten produkt musi być zdobywany po trochu. Usadowił się tam bowiem mocno węgiel angielski, a polski węgiel jest prawie nieznanym. Natomiast rynek zbytu na produkcję metalową może być z łatwością zdobyty „za jednym zamachem“. Nasz bowiem przemysł metalowy z łatwością zwycięży swych konkurentów na rynku greckim tak cenami, jak i jakością. — Należy tylko wziąć się „ostro“ do tego. Dotychczas głównymi dostawcami metalowymi dla Grecji są Niemcy i Belgia. W chwili teraźniejszej otwiera się np. w Grecji ogromny zbytni na rury, a to z powodu, obliczonych na wielką skalę robót kanałizacyjnych i wodociagowych, które są prowadzone w Grecji b. intensywnie.

— A jak przedstawia się transport?

— W danej chwili morzem via Gdańsk przy pomocy linii okrętowych szwedzkiej i t. zw. „Oriental“. Za rok może już nasze własne polskie okręty będą mogły eksport do Grecji obsługiwać. Dalej — projektowane jest bezpośrednie połączenie tranzytowe via Czechosłowacja—Jugosławia. W tej sprawie toczą się właśnie rokowania między rządem greckim a jugosłowiańskim. W każdym razie obecne nawet koszty transportu wytrzymują kalkulację dla wyrobów metalowych w zupełności. Eksportować jak to zaznaczyłem, możemy — i to dużo, trzeba tylko energii, energii i jeszcze raz energii...

— Przechodzę teraz do „odwrotnej strony medalu“, którą są trudności stawiane przez miarodajne sfery polskie na import greckich koryntek.

— Koryntek?

— Tak. Koryntki to rodzaj małych, okrągłych rodzynek, używanych głównie przez ludność żydowską do specjalnych potraw i wyrobu wina rytualnego. Otóż dotychczas niewiadomo dlaczego wciąż nie może Grecja uzyskać prawa do wwozu tego produktu do Polski. A owe „sławne“ koryntki to jedyny towar, który ona może do nas eksportować. Nie mówię bowiem o jej świetnym tytaniu macedońskim i trackim. Z niego bowiem już dawno Grecy zrezygnowali, widząc, że nie... „uprzedzeń“ naszego Monopolu nie przewyższy. Te zaś koryntki do pasji ich wprowadzają i przeto okazują pewną rozumiałość... bierność co do naszej produkcji.

Sprawa koryntek jest zaś sama w sobie wprost śmieszna. Rozchodzi się tu bowiem o b. stosunkowo niskie kwoty. Zresztą prawo na wwóz do Polski tego produktu zostało wydane Turcji, która go... nie produkuje! Należy jednak być pewnym, że ta drobna nie „słodka“, choć rodzynkowa sprawa dobrze się ułoży....

— W październiku odbędą się Targi w Salonikach. Chodzi teraz o to, by nasz przemysł wziął w tych b. solidnych targach udział. W tej m. in. sprawie przyjeżdża w najbliższym czasie do Warszawy p. Stamolopoulos, prezes Związku kupców greckich.

Dotychczas największą pomoc w sprawie stosunków handlowych z Grecją, oddaje nam wyborna organizacja Targów Poznańskich i rozumna, pełna energii praca ich dyrektora p. Krzyżankiewicza.

W końcu chcę wspomnieć jeszcze o zastępcach obecnego posła Rzeczypospolitej przy rządzie ateńskim, p. Jurjewicza. Wytrawny ten dyplomata żywo zajmuje się sprawą stosunków handlowych między obu krajami i przyznać należy, że b. dużo dla niej zrobił. Wielce pomocnymi zaś są w tej kwestji stosunki osobiste p. posła, który jest skoligacony z najprzedniejszymi i najwpływowszymi rodami Grecji.

Gombaty.

Listy z nad Sprewy.

(Od własnego korespondenta „Polonii“.)

HERBATKI PRASOWE NA WILHELMSTRASSE.

Dziennikarze, którzy napisali tylko jeden artykuł w życiu. — Trógiłowe syndykaty „Żurnalistów“. — Metrowe arkusze papieru i tuziny ołówków. — Pytanie otyłego dziennikarza. — Likierowa „mieszanka“ prasowa. — Cygara luksusowe i ekspozycja o Chinach.

Berlin, 25. kwietnia.

Co piątek o godzinie piątej przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie zbierają się w pięknych salonach niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, gdzie są podejmowani przez wydział prasowy ministerstwa. Dziennikarzy zbiera się kilkadziesiąt, każdy z nich robi wówczas minę conajmniej dyplomaty, reprezentanta mocarstwa przybywającego na międzynarodową konferencję. A przecież spotykamy na tych piątkowych herbatkach wielu dziennikarzy, którzy napisali... jeden artykuł w życiu w jakiejś prowincjonalnej gazetce, ale którzy przy każdej sposobności i bez sposobności podkreślają zawsze manifestacyjnie swój zawód dziennikarski.

Takich pseudodziennikarzy zagranicznych spotykamy w Berlinie ilość niezli-

czoną. Posiadają oni przedziwne zredagowane bilety wizytowe. Żaden ambasador berliński takich biletów wizytowych nie posiada. Powołują oni do życia syndykaty „żurnalistów“. Wprawdzie jest jeden wielki, poważny związek prasowy dziennikarzy zagranicznych w Berlinie, istniejący od lat, ale dla nich jeden związek nie wystarcza.

Miły Boże! Taki jeden związek prasy zagranicznej ma tylko jednego prezesa. Jednego wiceprezesa. A przecież tylu jest pretendentów...

Więc tworzy się subsyndykaty prasowe, najczęściej o 3 członkach. W tej wielkiej liczbie tkwi już stanowisko prezesa, wiceprezesa i sekretarza związku. Prezes takich trógiłowych syndykatów prasowych akredytują się u przedstawicieli państw zagranicznych w Berlinie, w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, no i oczywiście z minami wielkich mężów stanu uczęszczają na piątkowe herbatki.

Istotnie herbatki te są częstokroć bardzo interesujące, zwłaszcza gdy na nie wpadnie Stresemann. Bowiem, należy to z uznaniem stwierdzić, Stresemann ma dla prasy czas. Lubi z prasą pogawędzić. Nie lęka się ofensywy pytań reporterskich, przypuszczanej doń na tych piątkowych herbatkach, a nawet na lwia część tych pytań odpowiada dość szczegółowo. Dziennikarze wielkich pism europejskich wsłuchują się z uwagą w częstokroć nader interesujące oświadczenia głowy niemieckiej polityki zagranicznej, rzadko kiedy uciekają się do pomocy ołówka stenograficznego do utrwalenia pamięciowego deklaracji ministra niemieckiego. Ufają swej pamięci a pozątem nie chcą przy herbatce improwizować biuralistyk. Natomiast pseudodziennikarze, korespondenci nieistniejących dzienników, lub nieistniejący przedstawiciele istniejących pism w czasie wywnętrzania się Stresemanna chwytają metrowe arkusze papieru kładą przed sobą tuziny ołówków i zapisują nieomal każde słowo ministra niemieckiego z miną Mussoliniego, lub z zadumą Kanta. Oczywiście, tacy pseudodziennikarze rzucą później te zapisane płachty papieru w ką. Nie chodzi im o tekst, wylany w pocie czoła na ciepły papier: nie, im chodzi o zademonstrowanie, iż w obliczu deklaracji Stresemanna poprosu nie mogą usiedzieć bez metra papieru i tuzina ołówków.

Pseudodziennikarze lubią zasypywać Stresemanna gradem pytań krzyżowych. Jest pewien otyły dziennikarz, który od kilku miesięcy zadaje Stresemannowi, ilekroć zjawia się on na „herbatkach“, pytanie:

— Panie ministrze, co słyhać z pertraktacjami gospodarczymi polsko-niemieckimi?

Rzuciwszy to pytanie z miną tryumfatora spogląda na brat dziennikarską: patrzcie, — mówią jego oczy — ja rozmawiam ze Stresemannem. Ja, reprezentant prasy... zagranicznej...

Takie piątkowe herbatki posiadają swe przysmaki: znakomite likiery, na czele których stoi t. zw. „Mieszanka prasowa“.

Ta „Mieszanka prasowa“ obok cygar luksusowych ma największe powodzenie. Większe nawet, niż ekspozycja ministerjalne bodaj o.. Chinach.

Gustaw Jakubowicz Gudowski,

Z życia „Sokoła“.

Tow. gimn. „Sokół“, w W. Piekarach istnieje od roku 1909. w ostatnich czasach rozwija się bardzo pomyślnie. Gniazdo liczy około 80 członków, z których z górą 40 regularnie uczęszcza na ćwiczenia. Oprócz gimnastyki uprawia się piłkę nożną i inne ćwiczenia sportowe. Stan finansowy Tow. jest pomyślny, zwłaszcza że w ostatnich czasach otrzymało gniazdo znaczniejsze subwencje ze strony zarządu gminy i dyrekcji Zakł. Hohenlohego. (h.)

—x—

Król szwedzki w Hiszpanji



Król szwedzki Gustaw złożył w tych dniach wizytę królowi hiszpańskiemu w Madrycie, poczem wyjechał do Sewilli, gdzie spotkał się z księciem Walji. Na obrazku widzimy króla szwedzkiego w towarzystwie króla Alfonsa w drodze do zamku królewskiego w Madrycie.

Obchody rocznicy „Rerum Novarum“ w roku bież.

W niedzielę, dnia 15 maja miały 36 rocznica od chwili wydania sławnej encykliki Papieża Leona XIII, znanej powszechnie pod nazwą „Rerum novarum“. Jak po inne lata również w roku bieżącym nie będzie organizacji Katolicko-społecznej, która by nie przygotowała choćby w skromnym zakresie obchodu pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne szczególnie w chwili dzisiejszej, gdy kraj nasz przeżywa taki gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów lewicowych.

Zwracamy uwagę organizacyi, przygotowujących obchody na bogaty materiał, zawarty w broszurkach, wydanych przez Sekretariat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych, a mianowicie:

1) „Leon XIII, a kwestja robotnicza“, zawiera tekst encykliki z komentarzem posła J.

Puchalki. 2) „Socjalizm i chrześcijaństwo“ — Ks. J. Piwowarczyk. 3) „Towarzyszu na słowo“. Hasła i frazesy bezbożnego socjalizmu i komunizmu — nadaje się do masowego rozrzucania. 4) „Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju“ — Ks. J. P. 5) „Bolszewizm a Mesjasz żydowski“. 6) „Związek zawodowy“ — poseł J. Puchalka. 7) „Ubezpieczenia na wypadek choroby“ — poseł J. Puchalka. 8) „Oddziaływanie dzisiejszych stosunków w świecie pracy na życie religijne i moralne robotnika“ — Ks. J. Piwowarczyk. 9) „Inteligencja a ruch chrześcijańsko-społeczny“ — Ks. J. Piwowarczyk.

Przy zamówieniu większej ilości udziela się wysokiego rabatu. Zamawiać najlepiej pod adresem: Sekretariat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych — Kraków, ul. A. Potockiego 11.

Nowe linie komunikacji powietrznej.

LINJA POZNAŃ—KATOWICE.

Jak się dowiadujemy, z początkiem maja br. spółka akcyjna „Aero“ w Poznaniu zapowiada uruchomienie 4 nowych linii komunikacji powietrznej: Poznań — Warszawa, Poznań — Gdańsk, Poznań — Katowice i Poznań — Berlin. „Aero“ obsługiwała poprzednio 2 linie: Warszawa — Poznań (przerwaną w marcu br.), oraz Poznań — Łódź (przerwaną w połowie ub. r.).

Z chwilą uruchomienia czterech nowych linii, Polska będzie posiadała 10 samodzielnych linii cywilnej komunikacji powietrznej, przyczem stolica i głównie nasze miasta zyskają drugie połączenie drogą powietrzną z dwoma stolicami państw ościennych, a mianowicie z Wiedniem i Berlinem.

Ks. Radoński — biskupem Berissa.

Kancelarja prymasowska otrzymała wczoraj zawiadomienie, że Ojciec Św. zamianował ks. Karola Radońskiego tytularnym biskupem Berissa i sufraganiem J. E. ks. Prymasa Hłonda na archidiecezję poznańską. Nominat udaje się w najbliższym czasie do Rzymu, celem przedstawienia się Ojcu św. Uroczysta konsekracja ks. biskupa odbędzie się dnia 29 maja w Poznaniu.

Ks. biskup Radoński urodził się w pow. poznańskim, ukończył gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, studia historyczne odbywał na uniwersytetach w Heidelbergu, Berlinie i Monachium, seminarium duchowne ukończył w Poznaniu. Ostatnio był proboszczem parafii Najświętszego Serca Jezusowego i drugim konsultorem Sądu Administracyjnego.

Ciechocinek

Najsilniejsze radioaktywne solanki
Sezon od 1. maja do 1. października.
Frekwencja do 20.000 osób.
Informacje w Komisji Zdrojowej i w Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku.

SOLEC woj. Kieleckie

Najsilniejsze źródło siarczano-słone w Polsce, świetne w leczeniu reumatyzmu, artretyzmu, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, skrofów i kily. Sezon od 1. maja do końca września. Bg 734

KRONIKA ŚLĄSKA



Auto-Skoda

**Osobowe
Półciężarowe
Ciężarowe
Autobusy
Małe Auto „Z”**

*Akc. Tow. przedtem
Zakłady Skody*
Biuro inżynierskie, Kraków,
Gertrudy 2. Telefon 3434.

Zjazd P. Z. P. w Katowicach.

W ub. niedzielę, w sali Sejmu śląskiego w Katowicach odbył się zjazd przedstawicieli P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych. Zjazd rozpoczął się o godz. 9,30 rano zagajeniem prezesa Związku, p. Ludwika Maciejewskiego, który powitał przedstawicieli władz i licznych delegatów. Marszałkiem Zjazdu wybrano p. Wiktora Nowakowskiego z Katowic, jego zastępcę p. Franciszka Dubiela z hut „Szeller”. Sprawozdania władz Związku zdał: prezes p. Maciejewski, skarbnik główny p. Wielgosz i członek komisji rewizyjnej p. Świder. Nad sprawozdaniem wywodziła się ożywiona dyskusja, poczem udzielono dotychczasowemu zarządowi absolutorium. Szczegółowy referat o ustawie o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych wygłosił sekretarz p. Tollas.

Prezsem wybrano dotychczasowego gorliwego i wielce zasłużonego prezesa p. L. Maciejewskiego z Katowic. Dalszymi członkami zarządu są pp.: Jan Filus z Królewskiej Huty, Aleksander Czakański z Zależa, Józef Huf z Mysłowic, Maksymilian Ploch z kop. Giesche (Nikiszowiec), Jan Kellner z Chorzowa, Franciszek Karkoska z Janowa, Walter Miemczyk z kop. „Wujek”, Robert Piechota z Hajduk W. (kop. „Kleofas”), Augustyn Prządiono z Siemianowic, Henryk Tollas z Rudy, Emil Wiczorek z Starego Bierunia, Piotr Wielgosz z Katowic, Klemens Zawisza z Królewskiej Huty, Jan Łuszczyk, Franciszek Dubiel z Huty Szellera, Józef Heinrich z Debu (kop. „Eminencja”), Józef Leś z Rudy, Franciszek Gatner z Polskich Kopalń Skarbowych.

Z Miejsk. Kasy Oszczędności w Król. Hucie.

W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu M. K. O. w Królewskiej Hucie. Instytucja ta znajduje się w stadium pomyślnego rozwoju, świadczy o tem stały wzrost wkładów oszczędnościowych. Napływ gotówki w bieżącym miesiącu jest tak znaczny, że kasa ta rozporządza obecnie znacznym kapitałem pożyczkowym, na ostatnim posiedzeniu udzielono pożyczek na ogólną sumę 120.000 zł, oprócz tego uchwalono dalsze obniżenie stopy procentowej począwszy od 1 maja br. Kasa zatem pobierać będzie a) od pożyczek hipotecznych 12 proc. w stosunku rocznym płatne kwartalnie z dołu, b) od dyskontu weksli kupieckich 12 proc., c) od pożyczek wekslowych z hipoteką kaucyjną 12 i pół proc., d) od pożyczek wekslowych 13 proc., e) od skryptów dłużnych 10 proc., płatnych kwartalnie z góry, f) od pożyczek z funduszy zleconych i innych 14 proc., płatnych z góry.

Kasa płaćć będzie od wkładów złotych bez wypowiedzenia 8 proc. w stosunku rocznym, od wkładów w dolarach 3 proc. rocznie. Prowizja inkasowa od weksli i innych papierów na rzecz osób trzecich wynosi 2 promil. sumy inkasowanej z tem, że najmniejsza należność wynosi 0,50 zł. zaś przy inkasach ponad 1.000 zł odlicza się z prowizji 50 gr. tyt. kosztów portoryjnych zleceńodawcy.

CIERPIACY NA ZAPARCIE!

Nie dowierzajcie wszystkim środkom rozwalniającym, tak szumnie reklamowanym, gdyż bezskuteczność ich jest znana; jedynie tylko CASCARINE LEPRINCE usunąć skutecznie najpoważniejsze zaparcie i wrócić do prawidłowej działalności. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Sprzedawca we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

Rozdział subwencji na drogi w Woj. Śl.

Na wczorajszym posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej zostały rozdzielone m. in. kredyty, o czym piszemy na innem miejscu, uchwalone przez Sejm śląski na budowę dróg w poszczególnych powiatach województwa śląskiego.

W województwie śląskiem posiadamy drogi publiczne o charakterze państwowym, krajowym i powiatowym. Oprócz tego są drogi gminne oraz prywatne i t. zw. bezpańskie. I tak szosa prowadząca z Katowic do Król. Huty jest również bezpańska i musi być dopiero przejęta albo jako krajowa, lub też powiatowa.

Powiat lubliniecki posiada dróg bitych 132 km. i otrzymał subwencji 54 000 zł., mianowicie na reparację szosy Lublinie—Miotek. Powiat tarnogórski ma szos 70 km., subwencji zaś otrzymał 20 000 zł., szczególnie na poprawę szosy Tarn. Góry—Miasteczko—Miotek. Powiat świętochłowski posiada szos 26 km. powiatowych i 11 km. bezpańskich. Przyznano mu subwencji drogowych 60 000 zł., szczególnie na reparację dróg Ruda—Wirek, Piaszniki—Zgoda i Szarlej—Piekary. Powiat katowicki posiada dróg powiatowych 55 km., zaś bezpańskich 7 i pół km. Przyznano mu subwencji 42 000 zł.

Powiat pszczyński posiada 299 km. dróg powiatowych oraz 11 km. dróg bezpańskich. Otrzymał 80 000 zł. subwencji, szczególnie na drogi Halemba—Orzesze, Śmiłowice—Mokre—Mikołów i Pszczyna—Goczałkowice.

Powiat rybnicki ma 300 km. dróg powiatowych oraz 3,9 km. dróg bezpańskich, na które przyznano 70 000 zł. subwencji i to głównie na drogi Wirek—Orzesze i Rybnik—Bełk.

Powiat bielski, posiadający 150 km. dróg powiatowych, otrzymał 60 000 zł. głównie na naprawę już przed dwoma laty reperowanej szosy Bielsko—Dziedzice. Pow. cieszyński ma 179 km. dróg powiatowych, otrzymał 100 000 zł. Oprócz tego przeznaczono 40 000 zł. na budowę nowych dróg w powiecie rybnickim, głównie celem lepszego połączenia gmin nadodrzańskich.

W Województwie Śląskiem posiadamy zatem dróg powiatowych i bezpańskich 1244,5 km. Subwencje na utrzymanie resp. budowę nowych dróg, uchwalone wczoraj przez Śl. Radę Wojewódzką wynoszą dla górnośląskiej części 366 000 zł., zaś dla cieszyńskiej części 160 000 zł. — razem 526 000 zł.

„Święcone” Tow. Polek w Katowicach.

Tow. Polek w Katowicach urządziło w dniu 25 bm. w dużej sali Domu Związkowego przy kościele św. Piotra i Pawła tradycyjne „Święcone”. Przy pięknie nakrytych stołach, ozdobionych zielenią, zasiadło 150 członkiń i około 60 gości. Na osobno nakrytym stole, przybranym w zieloni, znajdowało się moc bab, mazurków, pieczeni, szynki itd. oraz dużo ślicznych pisanek, które panie same malowały. a nad tem wszystkim tronoł baranek, miś, sternie z masła wykonany. Ks. proboszcz Mateja, po poświęceniu potraw przemówił, zachęcając zebranych do pielęgnowania zwyczajów staropolskich. Następnie p. przerosowa Korfantowa jako gospodyni roz-

działała obficie święcone pomiędzy członkinie i gości, a panie z zarządu chętnie jej pomagały i zapanował tak miły i swojski nastrój, że wieczorek ten wszystkim pozostał w miłej pamięci.

Przemówiła następnie p. posłanka Szymkowiakówna i wniosła toast na cześć ks. prob. Mateji p. przerosowej Korfantowej i wszystkich zebranych. Następnie przemawiał p. red. Smotrycki. — Po t. zw. pierwszej części „Święconego” nastąpiła kawa i członkinie, czując się na chwilę oderwane od codziennych trosk, zaśpiewały sobie. I tak „Święcone” przeciągnęło się w serdecznym nastroju do późnego wieczoru.

F. C.

Z sali sądowej w Katowicach.

PROCES O ZNIEWAGĘ REDAKTORA „GAZETY LITERACKIEJ” P. BRAUNA.

Dnia 26 kwietnia br. przed sądem powiatowym w Katowicach rozpatrywana była sprawa b. odpowiedzialnego redaktora „Goiica Śląskiego”, Klaudjusza Hrabyka, oskarżonego przez redaktora „Gazety Literackiej”, wychodzącej w Krakowie, p. Jerzego Brauna, o zniewagę.

Mianowicie p. Hrabyk umieścił w niewychodzącym obecnie „Goiicu Śląskim” artykuł: „Krakowskie polcowki z Berlina”. W artykule tym autor napadł w złośliwy sposób na nowopowstałą w tym czasie w Krakowie „Gazetę Literacką”, a zwłaszcza na jej redaktora, p. Brauna, zarzucając, że gazeta ta jest szkodliwa, że jest finansowana przez jakąś lożę masońską w Niemczech i t. p.

Obrąony p. Braun wniósł skargę do sądu katowickiego, lecz na wyznaczone rozprawy sądowe nie zjawiał się oskarżony Hrabyk i dopiero po roku odbyła się nareszcie pierwsza rozprawa, na której oskarżony też nie był obecny i zastępstwie jego występował mec. Kobylński z Katowic. W zastępstwie oskarżyciela prywatnego występował substytut adwokata Woźniakowski z Krakowa. Na wstępie rozprawy mec. Kobylński postawił wniosek o odroczenie rozprawy i zaważanie świadków, powołanych przez oskarżonego na okoliczność, że kierunek, jaki obrała „Ga-

zeta Literacka” nie jest patryjotyczny i wogóle szkodliwy dla młodzieży. Pomiędzy innymi świadkami powołał się oskarżony na znanych literatów jak Roztworowskiego i Nowaczyńskiego. Sąd jednak odrzucił ten wniosek z powodu niezłożenia przez oskarżonego na ten cel zaliczek w kwocie 200 zł. i z powodu tego, że zeznania tych świadków nie byłyby dla sprawy istotne. Zastępca oskarżyciela prywatnego wskazał na bandycki sposób prowadzenia walki prasowej przez oskarżonego i podniósł wielkie znaczenie i popularność, jakie zdobyła sobie „Gazeta Literacka” wśród mas literackich w Polsce i że zarzut, jaki spotkał oskarżyciela prywatnego znieważa go i poniża w opinii publicznej wobec czego prosi o surowe ukaranie oskarżonego, zezwolenie na umieszczenie wyroku w czasopiśmie polskich w Katowicach, Krakowie i Warszawie i przyznanie nawiązki w wysokości 2.000 zł.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym zniewagi i obmowy i skazał go na 300 złotych grzywny a w razie niezapłacenia na 1 miesiąc więzienia. Znieważonego upoważniono do ogłoszenia niniejszego wyroku w ciągu 30 dn po jego prawomocności w dziennikach „Polonia” Katowice, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” Kraków i „Kurjer Poranny” Warszawa, na koszt oskarżonego.

ZŁOŚLIWA CZAPKA.

Franciszek Bertel, gospodarz we wsi Zamoc w pow. Pszczyńskim ma sad owocowy i lokatora Wojciecha Smolarza. Pewnego dnia w sierpniu ub. roku zauważył gospodarz, że w nocy ktoś nieproszony był w sadzie i skradł około pół centnara jabłek. Na miejscu zbrodni pozostała tylko czapka, która okazała się własnością lokatora Wojciecha Smolarza. Z powodu znalezienia czapki na miejscu kradzieży gospodarz Bertel miał słusne uprzedzenie do swego lokatora i nawet pewnego dnia we wrześniu powiedział mu wprost, że podejrzewa go o kradzież jabłek. Za takie podejrzenie gwałtowny lokator tak zbił swego

gospodarza, że ten pozostał na miejscu bez przytomności. Na rozprawie w pierwszej instancji został Smolarz ukarany za kradzież i uraz cielesny na 7 tygodni więzienia.

Przed drugą izbą karną w Katowicach dnia 26 kwietnia br. oskarżony tłumaczył się tem, że czapkę zgubił przed swem mieszkaniem i gospodarz, aby zemścić się rzucił ją do ogrodu następnie posadził go o kradzież jabłek. Sąd po naradzie uwolnił go od zarzutu kradzieży, lecz za pobicie gospodarza skazał go na 4 tygodnie więzienia.

Wukas.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.



W poszukiwaniu za oszustem.

Od roku 1926 do początku b. roku zbierał, o czym już pisaliśmy swego czasu niejaki Pławiński Stanisław, z ramienia nieistniejącego wydawnictwa „Pienina”, zamówienia na ogłoszenia w księdze adresowej i telefonicznej Rzeczypospolitej. Przy zamówieniach pobierano równocześnie zaliczki w wysokości 25 proc. Księgi dotychczas nie wydano, zaś Pławiński który był właścicielem tego wydawnictwa ułotnił się.

Osoby poszkodowane które na powyższy cel wpłaciły jakiegokolwiek kwoty, zechcą o tem donieść ustnie lub pisemnie do Ekspozytury Śledczej w Katowicach, ul. Zielona 28, pokój nr. 98.

Kolejowe kursy doksztalające.

Dnia 25 b. m. Dyrekcja Kolei w Katowicach zaprowadziła nowy podział nauk na kursach doksztalających dla kolejarzy w Katowicach i Mysłowicach.

Kurs wyższy podzielono na 3 sekcje, które mają wykłady stale we wtorki i czwartki od godz. 17 do 19 w Katowicach przy ul. Jagiełłowskiej w szkole powszechnej.

Kurs niższy dzieli się na 12 sekcji, z których pierwsze 5 od litery A do Kn. odbywa naukę w poniedziałki i środy w szkole powszechnej przy ul. Dąbrówki w Katowicach, drugie 5 sekcji z nazwiskami od litery Ko do S włącznie w te same szkoły we wtorki i czwartki, XI sekcja (litery od T do Z) — we wtorki i piątki w gimnazjum państw. w Katowicach, zaś XII sekcja — w poniedziałki i środy w parowozowni w Mysłowicach. Do niej należą też kolejarze z Oświęcimia, N. Bierunia i Brzezinki.

Na kursach tych wykładają pierwszorzędne siły pedagogiczne, jak up. inżynierowie: Kaczorowski, Machalski, Miściuk, Mitis, Rożnowski i Sawon, doktorzy: Wilimowski, Tomiak, Trzaska, Ciembroniewicz, Bobek, Adamczyk i inni profesorowie i radcowie kolejowi

—★—

JAK PIELEGNUJE SIĘ DZIS

tłustą cerę skłoną do wargów?

Rano splukuje się twarz gorącą wodą i myje się proszkiem marmurowym Dr. Lustra, poczem pudruje się odświeżającym pudrem higienicznym Dr. Lustra. W ciągu dnia splukować samą gorącą wodą i pudrować. Bardzo tłustą cerę myje się rano i wieczorem proszkiem marmurowym. Wystrzegać się mydeł, kremów i zimnej wody!

Bg. 728.

Wieczór autorski Duszzy Czary.

W pierwszych dniach maja wystąpi w Katowicach i Bielsku młoda poetka niemiecka Dusza Czara z wieczorem autorskim. Utalentowana poetka, której poezje recytował w Krakowie art. teatr im. Słowackiego — Wysocki — spotkała się z ogólnym uznaniem prasy krakowskiej. Niebawem pojawi się wybór utworów Duszki Czary w przekładzie znanego poety Józ. Al. Gałuszki.

Niema kąpieli

bez Silv-Ozon-u „Motor”. Silv-Ozon „Motor” przyrządzony ze świeżej kosodrzewiny daje gwarancję otrzymywania idealnej kąpieli balsamicznej. Silv-Ozon „Motor” wzmacnia i krzepi organizm.

Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw pozbawionych własności leczniczych.

Bg. 573.

Z Katowic i okolicy.

Środa

27

Kwieciana
1927

Dziś: św. Teofila
Jutro: św. Pawła
Wschód słońca: g. 4 m. 44
Zachód: g. 7 m. 9
Długość dnia: g. 14 m. 25

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. róż Październy i Niemiec.
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Marii Wojtyły.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Stanisława i Mariannę Matery.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Józefa Soiki.
Godz. 8 rano msza św. róż Cembor i Hornik.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Godz. 6 rano msza św. za duszę Marii Żondek.
Godz. 6 i pół rano msza św.
Godz. 7 rano msza św.
Godz. 7 i pół rano msza św.

KS. PRAŁAT BROMBOSZCZ PROBOSZCZEM W MYSŁOWICACH.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł ks. prałat dr. Teofil Bromboszcz, generalny wikariusz diecezji śląskiej został mianowany proboszczem parafii w Mysłowicach.

Hr. Szembek w Katowicach.

Wczoraj bawił w Katowicach hr. Szembek, poseł polski w Bukareszcie.

Wyjazd p. wojewody.

Dziś w południe p. wojewoda śląski wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy.

5 tys. dla bezrobotnych.

Na ręce J. E. ks. Biskupa Arkadiusza Lisieckiego Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych wyasygnował na rzecz Śląskiego Komitetu Ratunkowego dla bezrobotnych 5000 zł. Za hojny datkę Śląski Komitet Ratunkowy w imieniu wszystkich bezrobotnych składa serdeczne „Bóg zapłać”

Konfiskata.

Wczoraj „Ob. Kurier” został skonfiskowany za notatkę p. t. „Das moralische Kampfmateriale”, w której omawiano odprawę komendantów baonów i kompanii Zw. Pow. Śląskich, która się odbyła w ub. niedzielę.

O podwyżkę płac w rolnictwie.

Pertraktacje w sprawie podwyżki płac robotników rolnych dobiegają końca i dają, jak się informujemy, wyniki pomyślne. Wskutek tego nastąpiło w rolnictwie załagodzenie sytuacji. Również i robotnicy leśni otrzymają najprawdopodobniej podwyżkę płac.

Zmiana bruku na ul. Warszawskiej.

W jesieni ub. roku ułożono nowy bruk granitowy na betonowym podkładzie na ul. Warszawskiej w Katowicach tylko na przestrzeni od ul. Dyrekcyjnej do ul. św. Stanisława. Dnia 25 m. magistrat przystąpił do dalszej zmiany bruku na tej ulicy, poczynając od ul. Stanisława w kierunku Bogucic. (1.)

Nowy lekarz kolejowy.

Od dnia 1 maja br. przyjmować będzie etatowych kolejarzy w Ligocie nowy lekarz kolejowy dr. Malinowski Edmund (ul. Książęca 13 — tartak). Godzinę przyjęcia codziennie od 8 do 10 rano i od 14 do 16, w niedzielę i święta tylko w nagłych wypadkach. Do lekarza tego należą stacje: Katowice — Ligota, Piotrowice, Podlesie, Panewnik, Murcki, Stara Kuźnica, Kłodnica i Brynow.

Czas ochrony zwierzyny łownej.

Urząd wojewódzki wydał rozporządzenie w sprawie zmiany czasu ochrony zwierzyny łownej. Czas ochrony trwa rok od 19 b. m. do 18 kwietnia 1928 roku.

Przez cały ten czas zabranione jest polowanie na łanie i cieleta jeleni, sarny (kozy, siuty), spusaki, widlaki, samice bażantów, cietrzewi i guszczki.

Poza tem nie wolno polować: od 1 II. — 31 V. na rogacze (kozy, sarniaki), nieprawidłowe widlaki i spiczaki; od 16 I. — 15 X. na zające; od 16 V. — 15 III. na koguty guszczki i cietrzewi; od 16 I. — 15 X. na koguty bażantów; od 16 I. — 9. na jarzabki; od 1 II. — 31 VIII. na kuropatwy; od 1 XII. — 15 VII. na kaczki dzikie.

Polowanie w okresie ochrony zwierzyny łownej będzie karane jak kłusownictwo. (m.)

Rozpoczęcie nauki w szkołach.

Wczoraj, dnia 26 b. m. rozpoczęła się po feriach wielkanocnych nauka w szkołach. Do końca roku zostało dwa miesiące, w tem sporo świąt. Krótki czas musi młodzież wyzyskać na intensywne uczenie się, po którym wakacje będą naprawdę miłym i zasłużonym wypoczynkiem. (m.)

Z prac Wydziału przygotowawczego Śl. Ligi przeciwalkoholowej.

Posiedzenie Wydziału odbędzie się dnia 29 bm. w piątek o godz. 7,30 w sali Domu Związku przy kościele N. P. M. w Katowicach. Na porządku dziennym posiedzenia: omówienie dalszych kwestii organizacyjnych Ligi i sprawa zlotu abstynenckiego w Katowicach.

Powstanie komisji oświatowej przy T. N. S. W. w Mysłowicach.

Przy kole T. N. S. W. w Mysłowicach powstała komisja oświatowa powołana do życia dla pogłębienia pracy kulturalno-oświatowej wśród ludu. Komisji udało się pozyskać z pośród miejscowych sił nauczycielskich szereg prelegentów do szerokiego zakresu wiedzy popularnej. Działalność komisji obejmuje następujące miejscowości: Mysłowice, Brzeźkowice, Brzezinka, Krasowy, Wesola, Imielin, Dzieckowice, Kopciowice, Nowy Bierañ, Koszów, Chelm, Rożdżenie, Szopieniec Janów miejski i wiejski, Giszowice, Mała Dąbrowka, Czarnochowice, Gadź Nowa, Gadź Stara i wogóle blisko Mysłowic położone miejscowości. Organizacje chcące korzystać z odczytów prelegentów komisji, powinny nadesłać zgłoszenia na ręce komisji najpóźniej na tydzień przed terminem odczytu.

Szczególnie w związku z uroczystością III maja komisja może służyć prelegentami.

Adres komisji oświatowej TNSW, w Mysłowicach, gimnazjum państwowe.

„Święcone” w Tow. Polek w Janowie.

Tow. Polek w Janowie urządza w sobotę bież. o godz. 19 wiecz. na sali p. Sauer (dawniej Winkler) w Janowie staropolskie „Święcone”, połączone z zabawą taneczną.

Kradzież 10 centnarów cynku.

Wczoraj pod Siemianowicami urzędnicy celni zatrzymali furmankę naładowaną 10 centnarami cynku, pochodzącego z kradzieży.

Kuchnia dla bezrobotnych w Nowej Wsi.

Dzięki życzliwemu poparciu Zarządu gminnego w Nowej Wsi, mogła w r. 1926 prosperować kuchnia dla bezrobotnych, wydając stale obiady, które znacznie przyczyniły się do doraźnego dożywiania ubogiej ludności. Ogółem wydano 210.000 porcji, których koszt wyniósł 19.200 zł. Zużyto w centnarach: mięsa 36, fasoli 96, grochu 72, kaszki 48, ziemniaków 576, soli 18, maki 18 oraz słoniny 720 kg.

P. naczelnikowi gminy Wyglendzie, należy się za doskonałe zorganizowanie kuchni i finansowe poparcie szczerze uznanie.

Zebranie T-wa Tatrzńskiego w Nowej Wsi.

Zwyczajne walne zebranie koła Pol. Tow. Tatrzńskiego w Nowej Wsi odbędzie się dnia 29 kwietnia br. w lokalu p. Szefra o godzinie 20.

Z Król. Huty.

! Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w Król. Hucie dzisiaj w środę, o godz. 5 po poł.

! Zebranie kobiet polskich urządza Narodowa Organizacja Kobiet w Królewskiej Hucie w czwartek dnia 28 b. m. o godz. 5 po poł. w sali Sióstr Wincentek przy ul. Gimnazjalnej.

! Wycieczka do Ojcowa.

Koło miejscowe Pol. Tow. Tatrzńskiego do Król. Hucie urządza trzydniową wycieczkę do Ojcowa. Odjazd w niedzielę, dnia 1 maja br. o godz. 6 rano z Katowic do stacji Zabierzów, skąd pieszko do Ojcowa (około 2 i pół godz.). Najdogodniejszy dojazd z Król. Huty do Katowic tramwajem z Rynku o godz. 5,10 rano. W Ojcowie nastąpi zwiedzenie grot i do liny Prądnika. Powrót we wtorek, dnia 3 maja wieczorem ze stacji Zabierzów, wzgl. Krzeszowice. Przyjazd do Król. Huty o godz. 23 m. 33. W wycieczce mogą wziąć udział również nieczłonkowie. Zbiórka ze względu na brak odpowiedniego połączenia kolejowego z Król. Huty przed dworcem w Katowicach, w niedzielę o godz. 5,45 rano, gdzie oczekiwać będzie kierownik wycieczki z białą przepaską na lewym ramieniu. W razie udziału w wycieczce conajmniej 10 osób zniżka kolej, zapewniona. Zgłoszenia przyjmują się również w biurze koła miejscowego P. T. T. w Król. Hucie, ul. Wolności 24 (kancelaria adwokata Stawskiego).

! Aresztowanie.

Policja aresztowała 22-letniego Fr. Maciejowskiego z Król. Huty, Gimnazjalna 50, poszukiwanego od dłuższego czasu za zgwałcenie.

! Kradzież.

Z budującego się stadionu sportowego skradli nieznani sprawcy w nocy z niedzieli na poniedziałek płytę żelazną wagi 200 kg

Z Świętochłowick.

(-) Ofiara.

Dla uczczenia imienia p. posła Wojciecha Korfańskiego złożyło koło Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji w Świętochłowicach na ręce ks. proboszcza Otrebmy 20 zł. dla biednych dzieci przystępujących po raz pierwszy do komunii św.

(-) Kościół w Zgodzie grozi zawaleniem.

W związku z wiadomością podaną w „Polonii” w numerze 102 dowiadujemy się, że w przybyłej komisji dla zbadania szkód górniczych kościoła w Zgodzie, zwołanej przez Okręgowy Urząd Górniczy w Królewskiej Hucie, nie brał udziału przedstawiciel Dyrekcji Kopalni i Hut Księcia Donnersmarcka w Świętochłowicach, chociaż kościół wspomniany leży na terenie górniczym kopalni „Niemcy”,

podległej tej Dyrekcji. Do Komisji tej ani do ogólnego na miejscu, ani Dyrekcja Kopalni i Hut Ks. Donnersmarcka, ani też Zarząd kopalni Niemcy nie był zaproszony, ani też nie wysłał swych przedstawicieli, to też przedstawiciel kopalni Niemcy — jak mylnie wiadomość z dnia 13 4. br. podawała, nie mógł być oświadczyć na Komisji, że Zarząd kopalni tej niebawem przystąpi do naprawy kościoła we wspólnie z Zarządem drugiej kopalni sąsiadującej. Jak nam Dyrekcja Kopalni i Hut Ks. Donnersmarcka dalej donosi, kopalnia „Niemcy” ze szkodał górniczymi kościoła w Zgodzie nie ma nic wspólnego, gdyż ani pod, ani w sąsiedztwie tego kościoła nie prowadzi i nie prowadziła żadnych robót górniczych.

(-) Święto św. Florjana.

W dniu 4 maja urządza straż pożarna w W. Piekarach swoje doroczne święto św. Florjana, połączone z uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym i wspólną fotografią. (h.)

(-) Założenie grupy Zw. Nar. Powstańców i b. Żołnierzy.

W ostatnią niedzielę założono w W. Piekarach grupę Nar. Zw. P. i b. Żołn. Na członków zapisało się 12 osób. W skład zarządu weszli jako prezes p. Cieśla W., jako sekretarz p. Koterzyna, a skarbnikiem został p. Zawisła Wilhelm. (h.)

(-) Srebrne gody.

W ubiegłą niedzielę obchodzili małżonkowie Marjan i Agnieszka Bogusowie, zam. w Szarleju przy ul. Heleńskie srebrne gody małżeńskie. (h.)

(-) Z posiedzenia Wydziału Tow. w W. Piekarach.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Złącz. Tow. w W. Piekarach obradowano nad programem uroczystości 3 Maja.

Program jest następujący: 2 maja capstrzyk i pochod; 3 maja rano o godz. 5 pobjęta z wiochy kościoła parafialnego; o godz. 7 bieg okrężny miejscowych towarzystw sport. o nagrody ufundowane przez naczelnika gminy p. Budlika. O godz. 10 pochod na uroczyste nabożeństwo, po którym wygłosi naucz. p. Zięba na placu Mariackim przemówienie.

Po południu zabawa ludowa na placu sportowym, połączone z koncertem, występami miejsc. drużyn sportowych i gimnastycznych i t. p. O godz. 7 wieczorem na sali klasztornej wieczornica, w czasie której wręczone zostaną nagrody. (h.)

(-) Z życia parafii w Hajdukach Wielkich.

Od kilkunastu parafian z Hajduk Wielkich otrzymujemy list, w którym między innymi skarżą się, że znikoma liczba Niemców katolików (zaledwie 2 proc.) stara się zdobyć wpływy wśród parafian, że przez tę garstkę Niemców katolików wydrukowano „Pamiętkę od Bierzmowania” w języku polskim i niemieckim, co wywołało zrozumiałe oburzenie wśród reszty parafian Polaków.

Niewątpliwie władze kościelne uzdrowią te anormalne stosunki i wezmą pod uwagę, że parafianie w Hajdukach Wielkich są w 98 proc. narodowości polskiej.

Z Pszczyńskiego.

× Wielki Zjazd Chrześcijański w Pszczynie.

Zarząd Powiatowy Chrz. Dem. na powiat Pszczyński zwołuje wielki zjazd chrześcijański na niedzielę dnia 1 maja 1927 r. do sali „Hotelu Pszczyńskiego” w Pszczynie. Początek o godz. 12 min. 30. Przemawiać będą: prezes Korfany, ks. poseł Brzuska i posłowie Kędzior, Janicki i Kwiatkowski. Zapraszamy członków i sympatyków Chrz. Demokracji.

× Z życia Związku Hallerczyków.

Dnia 23 bm. urządziła placówka Hallerczyków w Pszczynie „Święcone” w hotelu Pszczyńskim. Uroczystość udała się wspaniale. Po przemówieniu adwokata p. dr. Pałki, prezesa honorowego powitał ks. proboszcz Bielok w serdecznych słowach wszystkich zebranych. Po „Święconem” odbyła się zabawa taneczna, która trwała aż do rana. Podczas zabawy odbyła się loteria fantowa i strzelanie o nagrodę, która zdobył p. Niedziela, urzędnik Kasy Chorych w Pszczynie. (r.)

× Tow. Czerwonego Krzyża w Pszczynie.

W sobotę dnia 30 b. m. urządza w hotelu Pszczyńskim Tow. Czerwonego Krzyża w Pszczynie wieczornicę połączone z zabawą taneczną. (r.)

× Dodatkowy podział maki.

Wydział powiatowy w Pszczynie przydzieli w najbliższych dniach gminom powiatu pszczyńskiego makę dla bezrobotnych i biednych. (r.)

× Most na Wiśle pod Goczałkowicami.

Budowa wielkiego mostu na Wiśle pod Goczałkowicami jest już na ukończeniu. Obecnie kończą się roboty przy betonowej jezdnii.

Po odebraniu robót przez komisję śląskiego urzędu wojewódzkiego most zostanie oddany do użytku publicznego.

Z Rybnickiego.

(×) Zebranie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zebranie filii Zjednoczonych Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu na kop. „Blücher”. Po referacie wygłoszonym przez sekret. Z. Z. P. U. p. Guta, przeprowadzono wybór nowego Zarządu filii, do którego weszli pp. inż. Federowski (prezes), p. Sierzecki (wiceprezes), Jachimak (sekretarz), Morciniec (skarbnik), Muszer (zastępca skarbnika), Ogaza, Jarczyk i Szczegół (ławnicy). Filia na kop. „Blücher” rozwija się pomyślnie.

Z Zagl. Dąbr.

—X—

Wizytacje J. Eks. ks. Biskupa Kubiny.

W poniedziałek J. Eks. ks. biskup Kubina bawił w Młotkach, gdzie Dostojnego Gościa powitał górnicy oraz zarząd kop. „Wiktor”. i działy z ochronki. Po zwiedzeniu kaplicy, gdzie ks. biskup odprawił nabożeństwo i udzielił bierzmowania, powrócono do Sosnowca, gdzie o godz. 4 w sali domu Robotn. Chrz. odbyła się konferencja dla kobiet. Z kolei ks. biskup wizytował parafię Pogońska, gdzie go powitał w imieniu parafian dyr. Lewandowski. Po procesji i modłach za zmarłych, odprawionych w kościele i zwiedzeniu parafii o godz. 8,15 wieczorem, ks. biskup wraz z ks. proboszczem Pędzichem udał się do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, gdzie Dostojnego Gościa przywitał p. Jedrański. Wczoraj rano biskup bawił na Pogoni, a dzisiaj będzie w parafii Nowy Sielec.

+ 25-lecie szkoły polskiej.

Dnia 2 i 3 maja br. w Będzinie odbędzie się walny zjazd wychowanków b. Szkoły Handlowej a obecnego gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie, urządzony z racji przypadającego w br. 25-lecia istnienia tejże szkoły.

Komitet prosi za naszym pośrednictwem, aby wszyscy, którzy dotychczas z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymali zaproszeń, a chcą wziąć udział w zjeździe, podczas którego dokonane będzie poświęcenie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny wychowanków szkoły, zechcieli się zwrócić po zaproszenia do przewodniczącego Komitetu, p. Adama Błażejewicza, dyr. Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie, ul. Kollataja 37. Udział w zjeździe można wziąć z żonami.

+ Wypadek przy pracy.

Podczas robót kanalizacyjnych na ulicy Trzeciego Maja w Sosnowcu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi do rowu kanalizacyjnego robotnik Wincenty Pałuch, który doznał silnych obrażeń ciała, z zemdlą. Po udzieleniu mu na miejscu pierwszej pomocy, odwieziono go na kurację do szpitala.

+ Ćwiczenia rezerwistów.

Czas trwania służby na ćwiczeniach rezerwistów ustalony został w roku bieżącym na 27 dni. Ćwiczenia te odbywać się będą w trzech terminach, w okresie czasu od 16 maja do 10 września.

Z Lublinieckiego

(§) Zapomogi dla inwalidów.

Magistrat w Lublińcu komunikuje, że z subwencji uchwalonej przez Sejm Śląski udzielać będzie jednorazowych zapomóg dla inwalidów wojennych i powstańców oraz dla pozostałych po nich, pobierających renty ze Skarbu Państwa. Zapomogi udzielać będzie Starostwo i Magistrat w Lublińcu, gdzie udziela się bliższych informacji.

(§) Przedstawienie amatorskie.

Tow. Młodzieży Katolickiej urządza w Lublińcu w środę d. 4 maja b. r. o godz. 8 wieczorem w sali „Strzelnicy” przedstawienie amatorskie o bardzo urozmaiconym programie. Obywatele Lublińca niewątpliwie poprą tę piękną imprezę i zapełnią szczerze sale w dniu przedstawienia.

Z Cieszyńskiego

(-) Nomnacja.

J. Eks. ks. biskup Lisiecki zamianował ks. posła Eugenjusza Brzuskę radcą Konsystorza i równocześnie powierzył mu urząd zarządcy dóbr diecezjalnych. (h.)

(-) Akademia na cześć Kasprowicza.

Staraniem koła cieszyńsko-orłowskiego T. N. S. W. odbędzie się w sobotę dn. 30 bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Domu Narodowego” w Cieszynie uroczysta akademja ku czci poety Kasprowicza. Wykład o Kasproviczu wygłosi prof. dr. Zyczyski, poczem nastąpią produkcje orkiestry gimnaz., solo skrzypcowe, deklamacja i chór męski. (h.)

(-) Dostawa w drodze przetargu.

Wydział dróg powiatowych w Bielsku (ul. Sienkiewicza 9) zamierza oddać w drodze przetargu publicznego dostawę kamieni i materiałów betonowych. Przedmiotem dostawy są: kamienie kilometrowe i słupki drogowe, żwir, szuter, piasek i kamień na podłoże itp. Szczegółowe warunki ofert wyłożone są do wglądu w biurach Wydziału poczynając od 23 bm. w godzinach urzędowych rannych, równocześnie można nabyć formularze ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 bm. o godz. 15, do którego do terminu należy składać oferty w zaklejonych kopertach, z napisem: „Oferta do przetargu L. 120/36”. Oferty nieodpowiadające wymaganiom warunkom nie będą rozpatrywane.

Wydział dróg powiat, zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta i dowolnego podziału dostawy w całości lub częściowo oraz przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego, jak również unieważnienia całego przetargu.

(-) Ofiara turystyki.

Do miejskiego szpitala w Bielsku odstawiono urzędnika żywieckiej fabryki papieru p. Neudorfera, który podczas świątecznej wycieczki narciarskiej na Babłą górę uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. (v-x.)

Teatr i Estrada

△ Cyganeria.
Przepiękna opera G. Pucciniego „Cyganeria” ukaże się na naszej scenie do raz drugi w obecnym sezonie, w środę dnia 27 kwietnia w obsadzie: pp. Zamorska, Lubicz, Drabik, Narożny, Reychan, Mazanek, Kopciuszewski i Romanowski w partjach głównych. Dyryguje Miłan Zuna.

△ Wielkie ludowe widowisko patriotyczne.
Zapowiedź organizowania przez Teatr Polski w święto 3 Maja wielkiego ludowego widowiska patriotycznego na wolnej przestrzeni na boisku „Pogoni” p. t. „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami” wywołała wśród szerokich mas ludności olbrzymie zainteresowanie. Już dzisiaj zgłaszają się gromadnie różne organizacje i związki pragnące zabezpieczyć swoim członkom sposobność oglądania dotychczas niebyłego na Górnym Śląsku widowiska. Kasa Teatru Polskiego w Katowicach od czwartku dn. 28 kwietnia rozpoczyna sprzedaż biletów. Radzimy organizacjom i związkom wcześniej zabezpieczyć sobie bilety, aby w dniu widowiska nie spotkał nikogo zawód.

△ „Kościuszkę pod Racławicami” w Król. Hucie.

W piątek o godz. 3 m. 30 po poł. w Król. Hucie wystawiony będzie „Kościuszkę pod Racławicami” dla uczniów szkolnych.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Środa: „Cyganeria”.

Czwartek: „Głuszczyk”.

Piątek: niema przedstawienia.

Sobota: po poł. o 3 m. 15 „Kościuszkę pod Racławicami” dla młodzieży szkolnej szkół mnijszościowych.

Wiecz. „Księżniczka Czardasa” (z Elną Gistedt).

Niedziela: po poł. „Sprzedana naręczona”.

Wiecz. „Księżniczka Czardasa” (z Elną Gistedt).

△ „Głuszczyk” w Mysłowicach.

W środę w Mysłowicach Dramat Katowicki wystawia wesołego „Głuszczyk”, komedię Krzywoszewskiego.

△ „Księżniczka Czardasa” w N. Bytomiu.

W czwartek w Nowym Bytomiu Operetka Katowicka wystawia świetną: „Księżniczkę Czardasa” z primadonną p. Elną Gistedt w roli tytułowej.

Program radiowy

na środę 27 kwietnia br.

Warszawa, fala 1111 m.

12.00 Komunikat meteorologiczny. 15.00—15.25 Komunikat gospodarczy. 15.30—15.55 Wykład dla maturzystów. 16.00—16.25 Wykład dla maturzystów. 16.45—17.10 Program dla dzieci „Miś i Micia”. 17.15 Koncert. 19.00—19.25 „Skrzynka pocztowa”. 19.30—19.55 Odczyt. 19.55—20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 422 m.

17.15—18.40 Transmisja z Warszawy. 19.00—19.25 Odczyt „Naukowa organizacja pracy”. 19.30—19.55 Odczyt „Polska a misje”. od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, 270.3 m.

17.15 Koncert orkiestry. 18.45 Część nadprogramowa: 19.00 Program dla dzieci. 19.30 Komunikaty rolnicze i gospodarcze. 19.50 Odczyt. 20.30 Transmisja operetki z Warszawy.

Wrocław, 322.6 m.

12.00 Koncert. 16.30—18.00 Koncert. 20.15 Koncert symfoniczny.

Mediolan, 322.8 m.

16.15—18.00 Kwintet. 20.45 Wyjątki z opery. 22.45—23.00 Jazzband.

Praha, 348.9 m.

11.00 Reprodukce muzyczne. 12.15 Koncert.

Tylko

oryginalna **Gillette**

goli najlepiej

ze znakiem

Gillette

Żądać wszędzie.

Bg 685

ZE SPORTU.

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE W LIPINACH.

Ze względu na bardzo słabe zainteresowanie się treningami lekkoatletycznymi w Lipinach, GOZLA odwołał treningi, mające się odbywać pod kierownictwem trenera Norlinga na boisku T. S. „Naprzód”. Natomiast mimo słabego zainteresowania „Ośrodek W. F.” w Katowicach nie likwiduje swojej placówki w Lipinach i porucznik Gilewski będzie trening przeprowadzał w każdy piątek.

Zawodnicy z Lipin i okolicy, chcący ćwiczyć pod kierownictwem trenera Norlinga winni przyjeżdżać do Katowic.

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH.

Treningi lekkoatletyczne odbywają się obecnie aż pięć razy w tygodniu i to w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i soboty na boisku Policyjnego K. S. w czasie od godz. 16. Dotychczas frekwencja zawodników jest bardzo wielka tak, że trener Norling, kpt. Uhacz i por. Gilewski mają pełne ręce do roboty. W treningach udział brąć mogą wszyscy zawodnicy, zgłoszeni do związku, tj. posiadający karty zawodnicze.

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE KOBIEC.

Codziennie odbywa się na boisku Policyjnego K. S. również trening lekkoatletyczny kobiet. Zgłoszenia przyjmuje porucznik Gilewski na boisku.

ODWOŁANIE TRENINGÓW LEKKOATLETYCZNYCH W HAJDUKACH NOWYCH.

Jak wiadomo „Ośrodek Wychowania Fizycznego” projektował w Katowicach zorganizowanie treningów lekkoatletycznych na boisku „Skarboferme” w Hajdukach Nowych. Odbyło się w tej sprawie kilka konferencji, zainteresowane towaryzystwa i zgodni na terminy itp., lecz — niestety — w ostatniej chwili

17.00 Koncert. 20.40 Koncert. 23.45 Muzyka taneczna.

Łódź, 361.4 m.

13.00—14.00 Orkiestra. 15.00 Oktet. 18.00—19.00 Recital na organach. 20.15 Recital muzyki salonowej. 22.00—23.00 Koncert. z

Łódź, 365.8 m.

22.15—24.00 Recytacje, śpiew, radioorkiestra.

Stuttgart, 379.7 m.

16.15 Koncert. 19.30 Koncert.

Brno, 441.2 m.

13.15 Muzyka. 19.00 Koncert.

Berlin, 483.9 m.

13.30—14.00 Muzyka dzwonów 17.00—18.00 Koncert. 21.00 Orkiestra. 22.30—21.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517.2 m.

11.00 Koncert. 16.15 Koncert.

Budapeszt, 555.6 m.

li Zarząd Towarzystw „Skarboferme” odmówił boiska. Najciekawsze jest jeszcze to, że „Ośrodek W. F.” projektował własnym kosztem wybudować bieżnię, oraz uzupełnić inwestycje tak, że „Skarboferme” byłby suto za wyposażenie boiska wynagrodzony. Z braku boisk w Król. Hucie i okolicy „Ośrodek W. F.” przeniósł treningi na boisko T. S. „Naprzód” w Lipinach, pod kier. por. Gilewskiego.

ORGANIZACJA OKRĘGOWEJ LIGI PIŁKARSKIEJ.

W sobotę dnia 30 kwietnia odbędzie się walne zebranie Górnośląskiej Ligi Piłki Nożnej. Jak wiadomo okręg śląski podzielony został na trzy podokręgi (Katowicki — Król. Hucie i Sosnowiecki). Poza wyborem Zarządu okręgowego, przewiduje Walne Zgromadzenie podział na klasy i losowanie rozgrywek o mistrzostwo okręgowe.

NAJBLIŻSZE ZAWODY LEKKOATLETYCZ.

30 kwietnia na boisku Policyjnego K. S. zawody w biegu na 250 m. dla pań o nagrodę wędrowną firmy Baron i Flieger.

1 maja zawody o odznakę PZLA, w Szopienicach na boisku K. S. Roździeń Szopienice. Zgłoszenia do 30 kwietnia pod adresem Q. O. Z. L. A.

1 maja zawody o mistrzostwo klubowe Harcerskiego K. S. Wpisowe 1 zł. Każdy zawodnik musi podpisać własnoręcznie deklarację.

3 maja zawody lekkoatletyczne „Ośrodka Wychowania Fizycznego” w Katowicach na boisku Kolejowego K. S. Biegi: 100, 400, 800, 1500 i 5000 m.; skoki: w dal, w wyż, o tyczce; rzuty: kula, dyskiem, oszczepem i oszczepem oburącz. Sztafeta 4 × 100 m. dla pań i 4 × 60 m. dla pań. Zgłoszenia do 30 kwietnia w GOZLA.

15 maja na boisku Policyjnego K. S. w Katowicach zawody lekkoatletyczne o nagrodę wędrowną prezydenta miasta Katowic, dr. Górnicka. W zawodach tych mogą brać udział wszelkie zrzeszenia sportowe, których zawodnicy od trzech miesięcy zamieszkują w wielkich Katowicach. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 7 maja na adres GOZLA.

„JEDNOŚĆ” MICHAŁKOWICE — „POWSTANIEC” KRÓL. HUTA

1:0 (0:0)

Zawody o mistrzostwo klasy B na które nie zjawił się sędzia zwłazkowy. Drużyna miejscowa miała przez cały czas przewagę, nie zdobyła się jednak na uwydatnienie jej większym wynikiem.

„Jedność” rez. — „Powstaniec” rez.

1:1

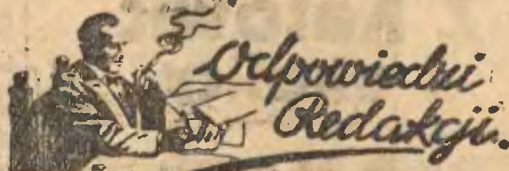
„Jedność” I ml. — „Powstaniec” I ml.

1:1

S. M. P. Hajduki Wielkie —

S. M. P. Świętochłowice

2:0



P. Sk. w Tarn. Górach. Najlepiej omówić te sprawy w redakcji.

„Jednemu z prenumeratorów”. W zasadzie ma Pan dużo, dużo słuszości, ale... brak podpisu zdradza brak... odwagi cywilnej. A listy niepodpisane musimy — zgodzi się Pan z tem — traktować jak anonimowy i... do koszyczka. Wogóle cała sprawa jest b. delikatna i może jej lepiej nie rozmyślać, aż się sama stopniowo... wykruszy. Przypuszczamy, że i Pan się z tem zgodzi?

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam, że od masy upadłościowej T. A. Drukarnia Pomorska w Grudziądzu jest do nabycia z wolnej ręki w całości kompletnie urządzone Drukarnia wraz z introligatornią, będąca w ruchu, posiadająca dwa własne wydawnictwa codzienne „Głos Pomorski” i „Weichsel Post”, położona przy ul. Groblowej nr. 27/29, w Grudziądzu, a składająca się z następującego majątku:

Nieruchomość stanowią: 1) 2405 m² gruntu, 2) budynek frontowy jednopiętrowy murowany o 14 oknach frontu i sklepu dużego z urządzeniami nowoczesnymi, 3) budynek fabryczny, 2 piętrowy murowany 5170 m², 4) budynek maszynowy murowany na prądzie i ustępy 110 m², 5) szopa drewniana oszalowana 15 m², 6) składnice na papier z drzewa 105 m². Budynek w stanie dobrym zbudowane maszynowe, podwórze wybrukowane, Centralne ogrzewanie, gaz, elektryczność, wodociąg.

Majątek ruchomy: 2 maszyny rotacyjne 32 stronne „König i Bauer”, 2 maszyny rotacyjne 4 stronne „Hummel Berlin”, wszystkie maszyny o formacie berlińskim, kociół z 2 instrumentami do odlewania płyt, półautomatyczny z pompami (Schnellgiesser) oraz wszelkie aparaty do obrabiania płyt okrągłych i płaskich, kalander „Herkules” automatyczny do wyciskania matrycy, 1 maszyna do cięcia papieru, półautomatyczna „Krause” 140 ctm. szerokości, 1 maszyna do cięcia papieru „Krause” ręczna 55 ctm. szerokości, 1 maszyna do cięcia „Bolle i Jordan” szerokości 70 ctm., 1 maszyna do cięcia z heblm 60 ctm. szerokości 1 aparat do ostrzenia noży „Mei” Lipsk szerokość do 150 ctm., 27 mtr. transmisji z szalibami, winda, 7 maszyn płaskich, 2 pedałówki, 5 bostonek, 2 maszyny do szycia drutem, z których jedna ręczna, druga o napędzie elektrycznym, 1 automatyczny aparat do falowania „Autostat”, jedna wielka prasa introligatorska „Hummel” o ciśnieniu 500 ctm., 1 maszyna ręczna do cięcia tektury, 2 linotypy „Simplex”, jeden linotyp „Doppeldecker”, wszystkie trzy z niemiecką tastaturą. Wszystkie maszyny z napędem elektrycznym. Motory elektryczne na prąd stały o napięciu 220/440 volt. 1—36 HP., 1—23 HP., 2—5 HP., 1—6 HP., 2—3½ HP., 1—2 HP., 7—1½ HP., 6—½ HP., 2—¼ HP. aparat do wytwarzania gazu z benzyny. Wielka zecernia urządzona kompletnie na 75 zecerów. Oprócz tego należą 23 numery automaty do wstawiania w tekst, części rezerwowe i wszelkie akcesoria pomocnicze.

Objekty oglądać można każdego czasu po zgłoszeniu się u Zarządcy masy.

Oferty pisemne lub ustne należy skierować pod adresem Zarządcy masy upadłościowej Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu, ul. Groblowa 27/29, do dnia 24 maja 1927 r.

Grudziądz, dnia 22 kwietnia 1927 r.

K. PAWLKOWSKI, Zarządca masy upadłościowej.

Bg. 737.

PROTOS
najlepszy odkurzacz

Do nabycia w odnośnych składach.

SIASKA KAPIEL BORDWINOWA „U TRON”
nad Wisłą, wśląsk. Beskidach, 354 m. n. b. m.

Wskazania lecznicze: **Artretyzm, reumatyzm choroby kobiece, ischias, anemia, neuralgia, eksudaty i t. p.**

Lekarz zakładowy Dr. Fr. Śniegoń. Własne pokłady borowiny. Modne urządzenia. Dom i hotel kuracyjny. Park, plac tenisowy, kino. Codziennie koncerty orkiestry wojsk 4 p. str. p. Dancinigi. Sliczne, zdrowe położenie. Ceny umiarkowane.

Trwanie sezonu od 15. maja do 30. września. W pierwszym i ostatnim sezonie **zniżka cen.**

Informacji udziela Bo 1552 **DYREKCJA KAPIELI.**

MAJĘTNOŚĆ RYCERSKA.

przeszło 300 lat w jednej rodzinie — Wielkopolska — 1 km zśosa od stacji, obszaru około 2600 mórg magd. w tem 1500 mórg pod plug. 120 mórg lak i pastwisk, reszta las; żywe i martwe inwentarze nadkompletne; budynki gosp. obszerne i w dobrym stanie, gorzelnia, dwór o 12 pokojach w parku, ogród owocowy i warzywny, oranżeria; uroczę położenie; miasto powiatowe 15 km.; cena 500 000 zł. wpłata 300—350.000 zł., reszta podług umowy sprzedam z powodu działów rodzinnych.

Blizszych wiadomości udzieli się poważnym reflektantom za poprzednim okazaniem się posiadanej gotówki. Pośrednictwo wykluczone. Oferty uprasza się pod „Majętność rycerska 54.171” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Bg. 703.

Tel. 1003 Tel. 1003

Teodor Felder

I rzędziobstwo aparatów do piwa i wykonywanie wszelkich prac instalacyjnych

Wszelkie przybory na składzie KATOWICE, ul. Stawowa nr. 7.

Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)

Płyty terrakotowe i ściennne, Licówki, Płyty cementowe i Klinkiery żelazne,

Robert Streit, Katowice

Biuo i Składnica Wo 46. przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192

S. f. Eleganto

Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka

wykonuje roboty damskie i męskie okrycia z własnych i powierzonych materij. po cenach przystępnych

Roboty wykonuje solidnie.

Dla urzędników państwowych specjalna zniżka.

Zakład Krawiecki

Król. Huta CH. APFELBAUM Sobieskiego 19

Duży plac

około 11 ar w Tarnowskich Górach na którym dotychczas znajdował się skład piwa i destylacje jak również handel nawozem sztucznym nadający się też na hurtownię zbożową z dużym składem i remizą oraz budynkiem biurowym składającym się z 4 ubikacji sprzeda ew. wydzierżawi Bank-Vereia za Tarnopolitz O. S. Sp. z ogr odp w Tarnowskich Górach 3 Sl. Bo 1667

Krawiecka Samopomoc

SALON MÓD

męskich i damskich

KATOWICE, UL. 3 MAJA 22

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBOW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

WERNER DOLFRANZ

CHIRURGA I APTEKARZA w TARNOPOLU

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTĘKOWY

APTEKA MIKOLASCHA LWÓW.

POLONIA

POLONIA

Dział gospodarczy

Racjonalizacja produkcji
a Komisja ankietowa.

Nasza Komisja ankietowa, chcąc spełnić swoje zadanie, winna uwzględnić przede wszystkim niebywałą ekspansję gospodarczą Stanów Zjednoczonych a następnie ogólne ulepszenie procesu produkcji i przyspieszenie tempa rozwoju technicznego, będące skutkiem wojny światowej. Pierwszy z tych procesów doprowadził do znacznego zwięźnia rynków zbytu, drugi zaś zwiększył możliwości produkcyjne, wobec czego powojenna Europa przeżywa ciężki kryzys gospodarczy. Kryzys ten silą faktu odbija się na całym szeregu państw pozaeuropejskich i stąd staje się kryzysem gospodarczym całego świata. Przesilenie to jest znacznie głębsze i szersze niż przesilenia przedwojenne, które wynikały tylko z zachwiania się równowagi między produkcją a pojemnością rynków zbytu; do zażegnania przesilenia wystarczało wtedy rozszerzenie rynków zbytu i modernizacja urządzeń technicznych. Obecnie zaś muszą być rynki zbytu, zniszczone przez ogólne zubożenie Europy, na nowo odbudowane. Wobec tego każdy producent staje przed ogromnymi trudnościami organizacyjnymi, których pokonanie już nie stanowi kwestii poszczególnego producenta, lub zrzeszeń gospodarczych, ale leży w interesie ogólnopolskiej polityki gospodarczej. Spadają zatem na rząd nowe obowiązki organizacyjno-gospodarcze, polegające na tym, że gospodarcza polityka rządu musi być zastosowana tak do poszczególnych gałęzi gospodarczych, jak i do warunków ogólnopolskich. Stąd też konieczna jest dla rządu znajomość przebiegu procesów produkcji i sposobu, w jaki załamują się w tych procesach warunki produkcji. Te względy doprowadziły też do powołania u nas komisji ankietowej.

Sprawę szerokiego badania gospodarczych poruszył z początkiem roku 1926 w naszym Sejmie klub socjalistyczny, zaś w jesieni 1926 r. inicjatywę tę podjął rząd.

Odrobno się więc szereg narad rządu ze sferami przemysłowymi, rolniczymi i pracowniczymi, przyczem p. Wicepremier postawił na porządku dziennym sprawę dokładnego zbadania warunków i kosztów produkcji na pewnym odcinku naszego życia gospodarczego. Badania takie były już przedtem przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, w Niemczech i Szwecji, więc i na korzyść tych badań przemawiały nasze warunki gospodarcze.

Przy ocenie tych warunków nie należy zapominać ani o wyżej wspomnianym kryzysie ogólnopolskim, ani o tem, że przed 9 laty

nasz aparat gospodarczy był rozczłonkowany na trzy części, z których każda ciążyła do innego organizmu gospodarczego. A więc trudności natury ogólnej komplikują u nas jeszcze trudności, wynikające ze zrastania się tych poszczególnych części.

Poza zmianami, o których wyżej mówiliśmy, istnieje w Polsce cały szereg innych zmian, na przykład prawodawstwo społeczne, bardzo ważne w całokształcie naszych trudności gospodarczych, do którego przedsiębiorcy nie mieli czasu dotychczas się przyzwyczaić.

Konieczność ustalenia poglądu na te problemy odbiła się na składzie komisji ankietowej, która ma zunifikować te kardynalne zagadnienia naszego życia gospodarczego, tak sfery przemysłowych, jako i rolniczych, oraz pracowniczych i rządu. Do komisji więc wchodzi 6 przedstawicieli przemysłu, handlu i finansów, 6 przedstawicieli sfery rolniczych, 9 przedstawicieli związków zawodowych pracowników, 2 przedstawicieli spółdzielni i 6 teoretyków-ekonomistów.

Zadaniem komisji jest badanie warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. Po zakończeniu badań komisja ma przedstawić rządowi wnioski, zmierzające do racjonalizacji produkcji i wymiany, oraz do obniżenia cen.

Do ustalenia cen i kosztów produkcji można dojść albo sposobem t. zw. etycznym, albo t. zw. rzeczowym. Przy pierwszym sposobie chodzi o badania kalkulacji i zysków, a czasem o udział w kosztach produkcji i kształtowanie się cen i płac zarobkowych. Wyniki tych ba-

dań oparte być mogą tylko na sądach subiektywnych, a mianowicie na zaopiniowaniu godności zysków i płac zarobkowych, czy nie przekraczają one słusznego poziomu, a przez to czy nie przyczyniają się do zwyższenia kosztów produkcji i cen. Może to oczywiście mieć miejsce tylko tam, gdzie warunki ustalone są pojęcia normy zysków i płac zarobkowych. Wobec tego, że opinie takie z konieczności muszą być subiektywne, nie mogą one przedstawiać większej wartości, a zatem nie mogą też być przyjęte za podstawę gospodarczej polityki rządu.

Inaczej przedstawia się rzeczowy sposób badania kosztów produkcji i cen. Wychodzi on z założenia, że koszty produkcji i ceny są wynikiem pewnej organizacji procesów produkcyjnych z jednej i systemu wymiany z drugiej strony. Przy takim sposobie badania muszą być składowane na ogólne warunki ekonomiczno-finansowe, w których żyją zakłady przemysłowe, a następnie na samo funkcjonowanie tych zakładów. Po zbadaniu tego można przejść do badania właściwych kosztów produkcji wymiany, do właściwych cen, ażeby dokładnie zdać sobie sprawę ze znaczenia, jakie posiadają dla kształtowania się kosztów produkcji i cen zewnętrzne i wewnętrzne warunki procesów produkcji.

Nasza komisja ankietowa zastosowała drugi sposób i wypracowała odpowiedni program pracy. Pierwszą część tego programu obejmuje zewnętrzne warunki produkcji i wymiany, to jest te, które narzuca przedsiębiorcy ogólna struktura społeczna, niezależnie od jego woli oraz sam fakt rozpoczęcia produkcji. Tu należą te okoliczności, które wynikają z zaopatrywania się przedsiębiorstwa w materialne środki produkcji, a więc surowce, maszyny, siłę roboczą, kapitał i t. d.; tu należy też ogólna

polityka handlowa i podatkowa, jak również i polityka uprawiana przez syndykaty, kartele i wszelkie inne formy organizacji przedsiębiorców. Te warunki zewnętrzne wywierają decydujący wpływ na przedsiębiorstwo, bądź ożywczy, kiedy warunki te są odpowiednie, bądź hamujący jego rozwój, kiedy warunki te są nieodpowiednie.

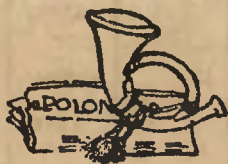
Jednakże rezultat procesów produkcyjnych zależy nie tylko od warunków ogólnych, ale również od wewnętrznych warunków, panujących w danym zakładzie przemysłowym, t. j. od stopnia przystosowania się danego zakładu przemysłowego do warunków zewnętrznych i od stopnia wykorzystania wszystkich możliwości warunków zewnętrznych dla bezpośrednich procesów produkcyjnych. Kompleks zagadnień grupujący się wokół bezpośrednich procesów produkcyjnych, a znajdujący swój wyraz w administracyjnej i technicznej organizacji przedsiębiorstwa składa się na drugą część programu pracy komisji ankietowej. Badania obejmujące tę część programu będą uwzględniały stopień racjonalizacji zakładu przemysłowego: Komisja ankietowa więc będzie musiała poddać dokładnemu zbadaniu funkcje administracyjne, podział pracy, podział kompetencji, podział odpowiedzialności, systemy płac, gospodarkę materiałami, gospodarkę urządzeniami technicznymi, gospodarkę siłą roboczą, budynkami i powierzchnią i t. d., uwzględniając specjalnie marnotrawstwo w przemyśle.

Twierdzenie, że racjonalizacja połączona jest z wielkimi kosztami, które pociąga za sobą modernizacja urządzeń technicznych i powiększenie w ten sposób wydajności pracy, oszczędności na materiale i sile popędowej, zmniejszenie kosztów produkcji i obniżenie cen jest nieprawdą, bo racjonalna organizacja produkcji polega na tym, ażeby bez względu na stan urządzeń technicznych, bez względu na jakość zaangażowanych w procesach produkcji sił, urządzeń te i siły były w racjonalny sposób użytkowane. W ten sposób zrozumiana racjonalizacja wykaże, że im pełniej są wykorzystane w produkcji wszelkie tam zaangażowane siły, tem racjonalizacja tych procesów jest większa i naodwrot, im siły są wykorzystane słabiej, tem mniejsza jest racjonalizacja procesów produkcji.

Nie chcemy jednak twierdzić, że zagadnienie racjonalizacji produkcji nie będzie wymagało dodatkowych kosztów. Koszta te jednak ograniczą się do kosztów zaangażowania dodatkowego personelu kierowniczego i nie będą wymagały tak znacznego nakładu kapitału, na który nie mógłby sobie pozwolić w normalnych warunkach zakład przemysłowy.

Już dzisiaj

zamawiać można
„POLONIĘ”
na maj



za
pośrednictwem
poczty.

Czytelników naszych prosimy o odnowienie prenumeraty na miesiąc maj — Prenumeratę już dzisiaj przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Prosimy pamiętać, że kto nie zamówi „Polonii” natychmiast, naraża się na utratę pierwszych egzemplarzy w maju.

Zwracamy uwagę na kwit zamówienia, zamieszczony w dzisiejszym numerze.

— 0 —

zrobione dla Edzia, który zasiada w tej chwili do bardzo smacznego obiadu i ma wszystko, o czym tylko dusza zamarzy, wówczas gdy ten biedaczek łutejszy — głodny jest i potrzebujący pomocy. Edzio napewno by się ucieszył, gdyby się dowiedział, że dziadunio przyjdzie małemu Chińczykowi z pomocą.

Wuj Andrzej poweselał i już nie czuł zmęczenia; na rynku kupił bananów, trochę ryżu gotowanego i rozmaitych słodczy. Nagle strzeliła mu świetna myśl do głowy: postanowił ubrać drzewko dla małego Chińczyka. Ponieważ musi spędzić Boże Narodzenie zdala od domu i od wnuka, niech przynajmniej przysporzy trochę przyjemności innemu, chociażby obcemu, dziecku.

Uradowany z tego pomysłu, kupił piękny iglasty krzak w doniczce i obarczony temi wszystkimi zakupami, ruszył z powrotem w kierunku dziedzińca, na którym zostawił zapłakanego malca.

Chłopak uśmiechnął się i oczy mu zabłysły na widok jedzenia. Począł zjadać ryż i owoce, a gdy już miał dosyć, pocałował wuja Andrzeja w rękę i powiedział mu coś niezrozumiałego po chińsku.

Wuj Andrzej pomyślał:

— Jesteś taki mały, a jednak rozumiemy się doskonale, poczekaj, teraz gdy już jesteś najedzony, zaczniemy ubierać drzewko.

Wuj Andrzej wyjął ze swych ogromnych, głębokich kieszeni, całą moc słodczy, orzechów, cukierków i ciastek. Przy-mocował je do drzewka na sznureczkach, następnie porozwieszał małe, kolorowe latareńki, zapalił tkwiące w środku świeczki i drzewko zaiskrzyło się zupełnie tak samo, jak iskrzą się choinki na dalekiej północy. — Mały Chińczyk trwał z początku w niemym zachwycie, rozkwierając tylko coraz szerzej swe skośne oczy, następnie zaczął klaskać w dłonie i tańczyć dookoła drzewka. Wuj Andrzej, widząc jego radość, tak się rozochocił, iż zaczął robić to samo.

— Na szczęście mego wnuczka — powtarzał sobie w głębi ducha, i oblicze jego, zazwyczaj tak ponure, łagodniało z zadowolenia. Gdy wieczorem powrócił na statek, czuł się dziwnie pogodny i rozmawiając z innymi marynarzami, powtarzał:

— Boże Narodzenie na obczyźnie... nie jest to znowu takie wielkie nieszczęście,

(Z estońskiego.)

PRZYJACIEL DZIECI

Czytanki dla dlatwy do lat 12

Nr. 9.

Katowice, 27-go kwietnia 1927 r.

Rok I.

Marja Konopnicka.

Stefek Burczymucha.

O większego trudno zucha,
Jak był Stefek Burczymucha...
— Ja nikogo się nie boję!
Choćby niedźwiedź... to dostoję!
Wilki?... Ja ich całą zgraję
Pozabijam i pokraję!
Te hijeny, te lamparty,
To są dla mnie czyste żarty!
A pantery i tygrysy
Na sztyk wezmę u swej spisy!
Lew!... Cóż lew jest? — kociak duży!
Naczytałem się podróży!
I znam tego jegomości,
Co zły tylko kiedy pości.
Szakał, wilk?... Straszna nowina!
To jest tylko większa psina!...
(Brysia mijam zaś zdaleka,
Bo nie lubię, gdy kto szczeka!)
Komu zechcę, to dam radę!
Zaraz na ocean jadę,
I nie będę Stefkiem chyba,
Jak nie chwyć wieloryba! —
I tak przez dzień boży cały
Zuch nasz trąbi swe pochwały.

Niepomyślne objawy przywozu i wywozu naszych płodów rolniczych.

Według ostatniego zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie wzrost przywozu płodów rolniczych z zagranicy do Polski w pierwszym kwartale br. w stosunku do I kwartału roku ubiegłego jest niepokojącym.

I tak, kiedy w pierwszych trzech miesiącach r. 1926 przywieźliśmy do kraju pszenicy tylko 354 tonny za 112 000 zł., to w tym samym czasie roku bieżącego przywieźliśmy pszenicy aż 37 147 ton, za ogólną sumę 11 132 000 zł. Żyta przywieźliśmy w I kwartale r. 1926 — 1295 ton, za 190 000 zł., zaś w tym samym czasie w roku bieżącym przywieźliśmy żyta 37 147 ton za 8 122 000 zł. Owsa przywieźliśmy w I kw. r. ub. 112 ton za 21 000 zł., zaś w tym czasie r. bież. przywieźliśmy 4780 ton za 833 000 zł. Paszy przywieźliśmy w I kw. r. ub. 2025 ton za 367 000 zł., zaś w tym samym czasie w roku bież. aż 19 394 ton za 3 006 000 zł. Maki pszennej i żytniej przywieźliśmy w I kw. 1926 r. 247 ton za 100 000 zł., zaś w tym czasie roku bież. przywieźliśmy 1768 ton za 794 000 zł.

Razem więc przywieźliśmy tych artykułów w I kw. r. ub. za 790 000 zł., zaś w tym czasie roku bież. za 23 937 000 zł.

Natomiast wywóz tych artykułów przedstawiał się następująco:

w I kwartale 1926 r.:
 pszenicy 36 043 tonn za 9 494 000 zł.
 żyta 43 206 tonn za 7 022 000 zł.
 owsa 22 393 tonn za 3 708 000 zł.
 paszy 61 134 tonn za 5 420 000 zł.
 maki pszennej i żytniej 3 688 tonn za 1 171 000 zł.

razem za 26 815 000 zł.

Zaś w I kw. r. bież. wywieźliśmy:
 pszenicy 1 127 tonn za 317 000 zł.
 żyta 2 359 tonn za 596 000 zł.
 owsa 2 733 tonn za 551 000 zł.
 paszy 96 959 tonn za 12 467 000 zł.
 maki pszennej i żytniej 578 tonn za 234 000 zł.

razem za 14 165 000 zł.

Jak z tego zestawienia wynika przywóz płodów rolniczych w roku bieżącym stale wzrasta — w marcu bowiem w bież. roku wynosił on prawie tyle, co w styczniu i w lutym. Trzeba się liczyć z tem, że do żniw będzie on nadal wzrastał, co przy zmniejszonym eksporcie węgla bardzo niekorzystnie może się odbić na naszym bilansie handlowym.

Wiadomości gospodarcze.

W SPRAWIE CLENIA TOWARÓW.

Izba Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości firm prowadzących handel ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, że na podstawie rozdziału 304 Amerykańskiej Taryfy Celnej, wszelkie artykuły wwożone w granice Stanów Zjednoczonych winny być oznaczone w języku angielskim nazwą kraju pochodzenia towarów, w wypadku Polski — znakiem „Made in Poland”.

Towary nieoznaczone w powyższy sposób, podlegają opłacie kary w wysokości 10 proc. wartości towarów.

Izba zwraca uwagę na powyższy przepis, gdyż w wypadku niezastosowania go w praktyce eksporterzy polscy mogą narazić się na dość znaczne straty.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił w dniu 26 kwietnia br. za:		
Dol. amerykańskie	8.91	8.89
F. angielskie	43.43	43.25
Fr. szwajcarskie	171.69	171.35
Fr. francuskie	34.90	34.83
Fr. belgijskie	24.75	24.70
Liry włoskie	47.90	47.80
Fl. holenderskie	356.95	356.24
Korony czeskie	26.44	26.39
Korony szwedzkie	238.50	238.02
Korony duńskie	237.60	237.12
Korony norweskie	230.—	229.54
S. austriackie	125.49	125.24
Mk. niemieckie	211.15	210.73
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87
Gd. gdańskie	172.90	172.55
1 gram złota	5.92	

1 gram srebra	0.150
1 złoty w złocie	172.30
1 mk. niem. w złocie	2,127 0435

KATOWICKIE CENY ORJENTACYJNE

na zboże w dniu 26 4. 1927.

Żyto	51.—
Pszenica	59.—
Owies	41.—
Jęczmień zwyczajny	38.—
Jęczmień browarniany	46.—
Maka żytnia 70 proc.	69.50
Maka żytnia 65 proc.	71.—
Ziemiak	14.—
Otręby żytnie	31.50
Otręby pszenne	30.—

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 26 4. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92, kupno 8,90, sprzedaż 8,94. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4,60. Złoty w złocie 172,30. Akcje z początku zebrania mocniejsze, później wskutek realizacji zysków kursowych słabsze. Z pożyczek państwowych słabsza była 5 proc. premjowa dolarowa i 10 proc. kolejowa. Listy zastawne bez zmian.

Warszawa, 26 4. (PAT.) Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 68—67,75—68,00, pożyczka dolarowa 55,50—55,30, pożyczka kolejowa 102,50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 91, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 91,00.

Warszawa, 26 4. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 131, Bank Handlowy 9,45—9,15, Bank Polski 161—158—158,25, Bank Zachodni 5,10—5,05—5,30, Bank Sp. Zarobkowych 100—97, Bank Zjedn. Ziem Polskich 4,45—4,40, Kijewski 90,50—92, Spiess 90, Brown Broverl 3,10, Czersk 1,00, Częstocice 3,50—3,40.

Poznań, 26 4. (PAT.) Akcje. Bank Kwiklecki i Potocki 9,20—9,50, Bank Sp. Zarobkowych 19,00—19,25, Bank Pozn. Ziem. 4,00, Cegielski 47.

Berlin, 26 4. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wpłaty na Warszawę 46,98—47,22, na Poznań 46,99—47,17, na Katowice 46,88—47,12, na Bukareszt 2,768—2,788, na Rygę 81—81,90, na Kowno 41,445—41,655, na Rewel 1,114—1,1120.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Berlin, 26 4. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 277—280, żyto 254—258, jęczmień 219—246, jęczmień zimowy pastewny 194—207, owies 209—227.

METALE.

Londyn, 26 4. (PAT.) Giełda metalowa. Miedź Standard gotówką 54 i trzynastą szesnastych — 54 i siedm ósmym, 3 mies. 55 trzy ósme — 55 i siedm szesnastych, elektrolitowa 61 i pół — 62.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogal Katowice.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 26. IV. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Zurych	Wiedeń
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.50	—	—	—	58	—
Katowice	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 zł. d.	—	—	—	—	81.94	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.49—	23.70 1/4	604.75	—	123.27 1/2	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.71	34.93 1/4	13.90 3/4	354.75	—	72.27 1/2	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	750.—	—	16.75	—	3.35	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.63	27.86	—	—	—	90.70	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 gd. h.	358.80	357.—	—	—	169.—	12.14—	40.00 1/2	1,021.25	—	208.02 1/2	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.48	18.21 1/2	26.67—	680	—	138.70—	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.56	43.34	—	—	20 515	—	4.85 1/4	124.01—	—	25.25 3/4	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.2235	4.85 1/16	—	25.53—	—	5.20—	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.13	34.94	—	—	16.545	124.01	3.91 1/2	—	—	20.37 1/2	—
Praga	6	105.01	100 k. czes.	26.56	26.44	—	—	12.516	164.—	—	—	—	15.39 1/2	—
Rzym	7	100	100 l.	50.22	49.98	—	—	23.30	87.37	5.47 1/2	139.25	—	29.30—	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.56	171.69	—	—	81.21	25.25 1/2	19.23 1/2	491	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	240.15	238.95	—	—	113.01	18 14 1/2	26.76 1/2	683.—	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.16	125.54	—	—	59.43	34.52	—	—	—	73.10—	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

— 2 —

Aż raz usnął gdzieś na sianie...
 Wtem się budzi niespodzianie,
 Patrzy a tu jakieś zwierzę
 Do śniadania mu się bierze
 Jak nie zerwie się na nogi,
 Jak nie wrzśnie z wielkiej trwogi —
 Pędź, jakby chart ze smyczy...
 — Tygrys, tato! tygrys! — krzyczy.
 — Tygrys?... ojciec się zapyta.
 — Ach, lew może!... miał kopyta
 Straszne! Trzy czy cztery nogi...
 Paszczę taką! Przytem rogi...
 — Gdzież to było?
 — Tam na sianie,
 Właśnie porwał mi śniadanie...
 Idzie ojciec, służba cała,
 Patrzą... a tu myszka mała,
 Polna myszka siedzi sobie
 I ząbkami serek skrobie!...

— xox —

Choinka małego Chińczyka.

Ze wspomnień wuja Andrzeja.

Ogromny statek wojenny wpłynął do przystani chińskiego portu, w którym miał pozostać przez parę dni, ku wielkiemu zadowoleniu spragnionej wypoczynku załogi. Twarze marynarzy zajaśniały radością, gdy kapitan okrętu udzielił im pozwolenia na wylądowanie. Cieszyła ich zwłaszcza świadomość, że był to dzień Wigilii Bożego Narodzenia; zapewne, każdy z nich wolałby znajdować się obecnie w odległej ojczyźnie i w gronie rodzinnem, lecz w braku tego, przyjemniej było wylądować i znaleźć się w styczności z innymi ludźmi, aniżeli przebywać samotnie na statku.

Jedynie stary marynarz, przez wszystkich wujem Andrzejem zwany, nie dzielił ogólnej radości. Zawsze ponury i zamysłony, milczał całymi dniami, całkiem pochłonięty przypadającą mu w udziale robotą. I teraz, siedział zmęczony i smutny, a myśli jego przenosiły się do małego domku, w którym mieszkali jego syn i synowa, wraz z małym wnuczkem

Edziem. Poraz pierwszy od całego szeregu lat, wuj Andrzej spędził Boże Narodzenie zdala od syna i synowej i nie będzie trzymał na kolanach małego Edzia. Ach, gdyby mógł być razem z nimi i podziwiać śliczną choinkę, ozdobioną błyszczącymi świecidełkami i aniołkami z papieru!

— Hej wuju! — zawołał dzwiczny, wesoły głos. — Był to młody majtek Piotr, który przychodził powiedzieć, że wuj Andrzej był zapisany na pierwszej liście marynarzy, mających zejść ze statku na ląd stały.

— Dlaczegoście tacy smutni wuju? — zapytał Piotr. — Czy nie chcecie wykorzystać pozwolenia? Co do mnie, to się bardzo cieszę, dokuczył mi już ten stary kalosz. Ruszajmy prędzej, przynajmniej człowiek trochę się zabawi.

Ale dla wuja Andrzeja było obojętnem, czy zostanie na statku, czy wylądować; musiał się jednak podporządkować rozkazom kapitana, opuścił więc statek wraz z innymi marynarzami. Gdy się już znalazł w mieście, oddzielił się od swych towarzyszy i poszedł samotny w innym kierunku, aż póki nie dotarł do rynku. Rynek był obszerny, zasadzony rozmaitymi egzotycznymi drzewami; tłum Chińczyków, Japończyków, Indusów i Europejczyków tłoczył się pod drzewami, głośno wykrzykując i handlując przeróżnymi towarami.

Gwar głośnych i niezrozumiałych dla wuja Andrzeja rozmów, unosił się dookoła. Stary marynarz zboczył ku wąskiej, na pozór pustej uliczce i znalazł się wkrótce w ubogiej dzielnicy miasta. Nędzne i brudne domostwa przypominały raczej wiejskie chaty. — Wuj Andrzej krocząc powoli przed siebie, myślał wciąż o Edziu i o swoim dalekim domu; gdy raptem obudził go z zadumy głośny płacz dziecięcy. Wuj Andrzej pośpieszył zdziwiony w tym kierunku i znalazł się na niewielkim dziedzińcu, na którego środku stał mały Chińczyk, zanoszący się od płaczu.

Chłopak był małego wzrostu, ubrany w brudne łachmany, długi jego warkocz sięgał poniżej łydek. Szlochał bez przerwy i brudnymi piąstkami ocierał łzy, spływające po okrągłych policzkach. Coś nieuchwytnego przypominało w tym dzieciaku małego Edzia. Wuj Andrzej podszedł ku niemu i za pomocą znaków, niebawem zrozumiał, że chłopak był głodny. Niedługo myślał, poszedł z powrotem na rynek, aby mu kupić coś do jedzenia.

Po drodze myślał ciągle o Edziu i miał wrażenie, że to co zamierza teraz uczynić dla małego Chińczyka, będzie również

— 3 —

Przetarg publiczny.

Firma Ulen & Co., w Częstochowie

rozpisuje przetarg publiczny na sprzedaż:

- 1 Lokomobily firmy B. Wolf A. G. Magdeburg Buckau Nr. 18257 z podwoziem 12 atm., 40 H. P. Powierzchnia ogrzewalna 17 m² jednocylinrowa z dwoma kołami rozpędowymi wraz z kompletną armaturą w bardzo dobrym stanie.
- 1 Lokomobily rosyjskiego typu Malcowskie Zawody z podwoziem Nr. 2683, 14 m² powierzchni ogrzewalnej, 10 atm., jednocylinrowa z jednym kołem rozpędowym i kompletną armaturą.

Powyższe maszyny można traktować oddzielnie lub razem i oglądać w Magazynie firmowym po uprzednim zgłoszeniu się w biurze. Oferty za tytułowane „Przetarg na Lokomobile” prosimy składać w biurze f-y Ulen & Co., Częstochowa, Piotrowska 2, w zapieczętowanych kopertach.

ULEN & COMPANY
Częstochowa.

Bo 1666

Dla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichby powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na do 10-go v

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc maj 1927	3,41 z odnoś. do domu przez listow. go.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia

— 261 —

Komiwojażer słuchał i nie rozumiał ani słowa, zauważył jednak, że małżonkowie rozmawiają ze sobą w tonie podniesionym, pomimo, iż Głafira Siemionowna próbowała uśmiechać się.

— Jedz prędzej swoje lody! Jakby naumyślnie żujesz je i żujesz! Owoce zabierzemy ze sobą i zjemy po drodze! — pospieszał Mikołaj Iwanowicz żonę i krzyknął na służącego: — Rachunek! Kombien peje?

Komiwojażer widząc, że małżonkowie zabierają się do wyjścia, uśmiechnął się, jak mógł najpiękniej i wyjąwszy różę z butonierki, ofiarował ją Głafirze Siemionownie. Ta zarumieniała się, spojrzała na męża i zawahała się: wziąć, czy nie wziąć.

— Nie śmiej brać! — groźnie krzyknął Mikołaj Iwanowicz, obrzucając ponurem spojrzeniem Francuza.

— Non, non! Il ne fo pa... Ze ne fo pa. Mersi! — wstydliwie dziękowała Głafira Siemionowna, odpychając ręką wyciągniętą różę.

Komiwojażer nastawał w dalszym ciągu. Mikołaj Iwanowicz wyciągnął rękę, wydarł Francuzowi różę i rzucił ją na ziemię.

— Monsieur!... — krzyknął Francuz.

— Obejdzie się bez monsieur! Natręt!... Wstawaj Głafira Siemionowna! Idziemy! — mówił Mikołaj Iwanowicz, wstając z za stołu. — Zapłacimy rachunek przy wyjściu.

Głafira Siemionowna czuła, że zemdleje za chwilę.

— Ah, co za skandal! Ah, co za brutal! — szeptała, idąc za mężem.

Do Mikołaja Iwanowicza podeszedł Francuz i zaczął mu coś głośno mówić po francusku.

— Precz! Czego do mnie leziesz? Nie zaczepiam cię! — mówił mu prosto w oczy Mikołaj Iwanowicz.

Francuz cofnął się i zaczął rozmawiać z jakimś starszym gościem, siedzącym przy stoliku w oczekiwaniu obiadu i obserwowującym z zaciekawieniem całą scenę. Mikołaj Iwanowicz, przeklinając co chwila, płacił rachunek, podany przez lokaja. Rzucił na stół dwie złote monety i czekał na resztę. Otrzymał resztę i dawszy lokajowi dwa franki na piwo, zauważył, że Głafiry Siemionowny nie ma już w restauracji. Wybiegł prędkiem i zobaczył ją na ulicy. Szła pospiesznie, kierując się do domu. Dopędził ją po chwili. Płakała.

— Czego ryczysz? Zaraz przyjdziemy do domu, żeby się spakować i jechać dalej! — rzekł zagniewany. — Precz z tej Genewy! Dosyć tego! Doprowadzisz do tego, że ten Francuzik będzie cię chciał całować przy mnie!

— Czy ja jestem co winna?

— A może nie? Może nie widziałem, jakieś miny do niego stroiła w wagonie! Nic dziwnego, że mu się przewróciło w głowie. Jak się nie wstydzisz! Jakiś migdałowy Francuzik zaczął mówić jej rozmaite głupstwa, a ona zaraz roztopiła się, jak wosk.

Bilans
zamknięcia Banku
Produktów Rzeźnickich
Sp. zap. z ogr. odp.
Katowice
wedle stanu z dnia 31 grudnia 1926
przed odpisaniem odsetek rocznych
od pożyczki.

A K T Y W A	
Kasa	
Gotówka	2 062,71
Inwentarz	
Urządzenie biura	4 650,—
Papiery wartościowe	
Akcje i papiery wart.	800,—
Towary	
Towary w magazynie	10 062,50
Dłużnicy	
Należności	126 722,46
	144 297,67

P A S Y W A	
Kapitał zakładowy	
Udziały	20 000,—
Fundusz rezerwow	
Rezerwa	1 000,—
Spec. Fundusz rezerw.	
Rezerwa specjalna	643,42
Pożyczka	
Pożyczone	45 000,—
Wierzytelności	
Zobowiązania	58 732,94
Straty i zyski	
Zysk	18 921,31
	144 297,67

Przy rozpoczęciu roku gospodarczego 1926 było:

33 członków z 198 udziałami à 50,— zł = 9 900,—

W ciągu roku gospodarczego 1926 przejęli członkowie 202 udziałów à 50,— zł = 10 100,—

Stan w dniu 31. XII. 1926 wynosi 33 członków z 400 udziałami à 50 złotych = 20 000,—

Wysokość sumy odpowiedzialności wynosi 20 000,—

Katowice, dnia 20. marca 1927

Bank Produktów Rzeźnickich
sp. zap. z ogr. odp.
(Podpisy nieczytelne)

Niniejszem stwierdza się zgodność i rzetelność powyższego bilansu z księgami handlowymi Banku Produktów Rzeźnickich Sp. zap. z ogr. odp. w Katowicach prowadzonymi w porządku i przez nas zbadanymi.

Katowice, dnia 20 kwietnia 1927

Górnosłaskie Powiernictwo

Paweł Kandziora
Dyrektor Powiernictwa

zaprzyrzeczony rewizor ksiąg na obwód Sądu Okręgowego w Katowicach i zaprzyrzeczony rewizor ksiąg w charakterze publicznym ustawionego organu Izby Handlowej w Katowicach.

Fabryka

Pianin

A. THIEL
Katowice

ulica Kościuszki 36

Kurs tańców

dla początkujących i modnych tańców, rozpoczyna się w **Hotelu** w poniedziałek, dnia 2-go maja br. w Hotelu Hrabia Reden (Biała sala). Dla pań o godz. 7 1/2, dla panów o godz. 8-mej wieczorem. Zaliczka zł. 15,— Lekcje dla pojedynczych osób w każdej chwili.

Szkola Tańców **Ołta Thurek**
Bytom (Seuthof) Bahnhofstr. 41.

Rybołówstwo
i wszelkie przybory
jak: HACZYKI
WĘDKI
ZYŻKI
SIATKI
MUSZKI
BUTY GUMOWE
polecają po cenach
konkurencyjnych
Tow. Handlowe „REIM”
Sp. z ogr. odp.
Kraków, Rynek 37.

Niemirów-Zdrój

st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus. — Kąpiele siarczane, borowinowe, przyrodolecznictwo. — Początek sezonu od 10. maja do 20. czerwca i od 20. sierpnia. Ceny niższe. — Nowe łazienki borowinowe i nowe pensjonaty. Wszelkich objaśnień udziela Zarząd.

Dla prasowatek i gospodyń



jest najlepsza.
Największa czystość i wydajność. Bez domieszki do natychmiastowego użycia wydaje przy lekkiej manipulacji wspaniałe wyprasowaną bieliznę.
Do nabycia 1686
we wszystkich interesach.

Drobne wyroby

galanteryjne i techniczne tłoczone z blachy żelaznej wykonywa na zamówienie w ilościach masowych według nadesłanych wzorów.

„OLKUSZ”
Fabryka Naczyń Emaliowanych
Sp. Akc.
w Olkuszu Wol. Wieleckie.

Wapno palone

w dobrym gatunku, po cenach konkurencyjnych, polecają Strzemieszwickie Zakłady Wapienne „BORSIG”, Sp. z ogr. odp.
J. Boruchowski, Sosnowiec,
ul. Czysta 811. 1647

Sidol
Wszystkie do nabycia!!!
Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szkła, tynku, ształy i marmuru
„Lodix” wyborowa woskowo-tłoczona pasta do obuwia
„Sigella” woskowa zaprawa do podłóg
„Sirax” proszek do szorowania.
Generalne zastępstwo na Górnym Śląsku
Leonard Siegmund
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1,— W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Reklamy nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasowania należności opatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografiami.

Bilans Banku Ludowego

spółdz. z nieogr. odpow.

w PSZCZYNIE

per 31. grudnia 1926 roku.

Aktywa	Pasywa
1. Fundusz rezerwowý	65 302,42
2. Rezerwa specjalna	2.229,—
3. Udziały	12 007,67
4. Fundusz emerytalny	2.975,73
5. Depozyty	304 850,37
6. Banki	85.393,81
7. P. K. O.	
8. Akcje	
9. Koszta proc. i adm. członka	
10. Hipoteki	
11. Wexle	3.749,32
12. Konta bieżące	
13. Nieruchomości	
14. Efekty	68.352,—
15. Redyskont weksli	
16. Utenyżylia	1.279,22
17. % zaległy i nadpłacony	
18. Gotówka	1.069,97
19. Do dysp. Waln. Zebrania.	
547.209,51	547.209,51

Obrachunek zysków i strat.

Straty	Zyski
28.666,90	30 831,27
21.794,28	
422,00	
55.230,68	56 949,74
1.478,04	1 925,—
1.279,22	21.695,17
460,—	
1.000,—	
110.331,21	111 401,18

Członków przechodzi na rok 1927 1512, którzy odpowiadają całym majątkiem za spółdzielnię.

Pszczyzna, dnia 20. kwietnia 1927 r.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Pszczynie

(—) Krzyżowski

(—) Lazar

Wojne posady

ZASTĘPCOW

za wysoka praca poszukuje się do odwiedzenia rolników. Zgłoszenia do „Polonii” pod: „Zastępcy”.

1698 a.

POSZUKUJE

posługaczki na cały dzień. Zgł. od 11—12 godz. ul. Plebiscytuwa 24 w składzie.

1703 a.

BACZNOŚĆ!

Zastępstwo patentowej nowości dla całej Polski do oddania. Środa, czwartek, 9—12 14—17 godz. Hotel Polski, Katowice, nie kawiarnia Monopol.

1711 a.

Poszukuję pracy

ABSOLWENT

z ukończoną trzyletnią Państw. Szkołą Handlową Średnią i dalsze przedmioty handlowe i ogólnokształcące, pisze biegle na maszynie, poszukuje posady od 1 maja br. Łask, zgłoszenia kierować do „Polonii” p.: „Absolwent”.

1663 a.

KRAWCOWA

domowa, młoda polecamy rodzinie poszukującej pracownicy cichej, uczciwej która czasowo może być po-

mocna pani domu. Władza polska i niemiecka; mieszczość obojętna. Oferty do „Polonii” pod „Uczciwa”.

1698 a.

BIEDNA, młoda, cicha krawcowa, szyjąca

poza domem poszukuje pomieszczenia przy teatrze. Oferty do „Polonii” pod: „Pomieszczenie”.

1699 a.

Kupna

KUPIE dom, najchętniej ze składem. Wpłata od 8—10.000 zł. Zgłoszenia do „Polonii” p.: „Dom”.

1696 a.

UŻYWANA

markę od 1—2 mtr. kupię. Zgł. do „Polonii” pod „S. W.”.

1714 a.

Sprzedaje

MASZYNA do pisania, dobrze utrzymana i rękopis, do sprzedania. Katowice tel. 10-13.

1701 a.

WIATRAK

(młyn) wielkość motora 5,20, konstrukcji żelaznej, 12 mtr. wysoki, tanio sprzedam. Wiadomość w „Polonii”, Warszawa 4.

1695 a.

Do sprzedania

aparatu wulkanizacyjnego najnowszego konstrukcji, wraz z wszel-

kiemi przybarami, nadający się dla kopalni, fabryki lub na prywatny zakład. Taniol. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Czysła nr. 7.

W. Niepoł. 1709 a.

RADJO-aparat

2-lampkowy o kazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Czysła 7, zegarmistrz, W. Niepoł.

1708 a.

Obrót pieniężny

40 000 DOLA. RÓW wygrane i ulokowane na dobry procent, nie dadzą Panu tego zadowolenia, co dobra, najnowsze wiadomości przynosi.

1704 a.

Lokaje

4—6-POKOJO-WE, kompletne urządzone mieszkanie jest bez wartości, gdy na stole pani lub pana nie ma gazety „Polonia”.

1706 a.

Matrymonialna

MŁODA, miłej powierzchności: PANNA, z POSAGIEM 100.000 dolarów n. o. odda swą rękę i posagu Panu, który zapomniał zapłacić prenumeratę „Polonii” za miesiąc maj.

2563 k

ROZWIODE

się ze swym MEZEM, bo mi zrobił wielką przykrość. Zapomniał zapłacić prenumeratę „Polonii” za miesiąc maj. Chciałby Pan to usłyszeć od swej miłej żony? Nie! Wiem... zaabnuj Pan natychmiast „Polonię” w najbliższym urzędzie pocztowym.

4356 k

Nauka

Francuska profesorka udziela lekcji. Kościuszki 51, III p.

1614 a.

Obwieszczenie.

Towarzystwo Czytelni Ludowych zamierza w dniach 3-go do 9-go maja urządzić tradycyjną zbiórkę publiczną na cele oświatowe. Bo 1674

Ze względu na doniosły cel zbiórki prosimy Szan. obywateli oraz Urzędy, Instytucje i Przedsiębiorstwa Wielkich Katowic, położone na terenie miasta Katowic o

Bo 1674

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Bo 1672

Awizo.

Magistrat miasta Myslowic ogłasza niniejszym przetarg publiczny na usypanie wału kolejowego na początku toru na terenie nowo budującej się Centralnej Targowicy, z terminem składania ofert do dnia 9 maja 1927 r.

Blizszych informacji udziela Urząd Budowlany II piętro, pokój 20, gdzie również otrzymać można ślepe kosztorysy za opłatą 2 złotych.

Mysłowice, dnia 23 kwietnia 1927 r.

Magistrat.

Niniejszym rozpisuje się

przetarg publiczny

na budowę dwóch baraków:

1. dla Kierownictwa budowy Katedry
2. dla kamieniarzy.

Bg 1679

Rysunki i opisy są wyłożone do przeglądu w Kurji Biskupiej przy ulicy Powstańców nr. 39 I na lewo,

Oferty mają być złożone do 10 maja r. na ręce magistra fabricae, którym jest

Ks. Kanonik Dr. Szramek

w Katowicach.

Katowice, dnia 25 kwietnia 1927 r.

Piegi

i ciemne plamy usuwa pewnie „Expelidol” wypróbowany od lat 20-tych. Cena zł. 8,—. Świetne uznanie. Dr. Caspary & Co. Gdańsk.



Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Katowice, Katowice 9.

Jedna z większych hut poszukuje

inżyniera

z paroletnią praktyką, obznajmionego dokładnie z masowym wyrobem przedmiotów kutech i szlancowanych.

Oferty prosimy składać do Polonii w Katowicach pod „Bo 1676”.

Bo 1676

Bo 1676

Bo 1676

Bo 1676

Bo 1676

Bo 1676

Bo 1676

Bo 1676